№ 133. Poniedziałek, 21 Czerwca (3 Lipca) 1871. № 133.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Za rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy . 4 „ „ 3 miesiące . 2 „ „ 1 miesiąc . — 67 k. Za odnoszenie dopłaci się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . . 10 rsr. „ 6 miesięcy . 5 „ „ 3 miesiące . 2 50 k. „ 1 miesiąc . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 22 czerwca (4 lipca), — św. Ewsewia m.
We środę, 23 czerwca (5 lipca), — św. Ahripiny i Władimir.
We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — Rożd. s. Joana krestit.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 45; zach. o godz. 8 min. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1871 r.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.9	+ 15.2	83	poł.-zachodni.
1	748.7	+ 22.5	46	zachodni.
9	747.9	+ 19.2	90	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 22 czerwca (4 lipca), — św. Józefa Kalasant.
We środę, 23 czerwca (5 lipca), — św. Filomeny p. i Cyryl.
We czwartek, 24 czerwca (6 lipca), — św. Dominiki panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 9.

* W skutku najpoddanniejszego raportu ministra spraw wewnętrznych, 29 maja 1871 roku Najwyżej rozkazano: na mocy Zb. Praw t. XII ust. bud. (przedł. z 1868 r.) art. 17-go dod. § 89-go, wydelegować w roku bieżącym, za przykładem roku poprzedniego, jednego z techników ministerstwa spraw wewnętrznych, byłych uczniów szkoły budowniczej, z funduszu urządzonej pomiędzy sobą składki, za granicę i wewnątrz Rosji, w celu specjalnie naukowym w przedmiocie budownictwa i nadać wydelegowanemu technikowi prawa służby rządowej, z zachowaniem mu zajmowanej przezeń posady i pobieranej na niej płacy.

—

* Dnia 21 maja 1871 r. Najwyżej zatwierdzona została ustawa towarzystwa cukrowni „Skomoroszki,“ założonego dla utrzymania i rozszerzenia działań cukrowni przy wsi Skomoroszki w powiecie taraszczańskim w gubernji kijowskiej, nabytej przez jednego z założycieli, dziedzicznego obywatela poczesnego A. Bekkera. Zakładowy kapitał towarzystwa, oznacza się na *dwakroć sto tysięcy* rubli, podzielonych na *czterysta* udziałów, po *pięćset* rubli każdy.

—

* Dnia 21 maja 1871 r. Najwyżej zatwierdzona została ustawa gołtjańskiego towarzystwa wyrobu piwa i innych połączonych z nim produkcji, założonego dla utrzymania i rozszerzenia działań browaru we wsi Gołcie na prawym brzegu r. Bugu, około Olwiopola w powiecie ananjewskim w gubernji chersońskiej, jak również i innych produkcij będących w związku z wyrobem piwa, jako to: wyrobu octu, przygotowania drożdży, mąki i innych produktów z ziarna zbożowego i przysposabiania z resztek otrzymywanych z wyżej pomienionych fabrykacij, paszy dla bydła. Kapitał zakładowy towarzystwa oznacza się na *dwakroćstotysięcy* rubli, rozdzielonych na *dwieście* udziałów, po *tysiąc* rubli każdy. Przy dalszym rozwoju działań towarzystwa, pomieniony kapitał, według uznania i uchwały ogólnego zgromadzenia właścicieli udziałów i za upoważnieniem rządu, może być powiększony przez emisję udziałów po poprzedniej cenie.

—

* Przez rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego z d. 12 czerwca, *otrzymali urlop: do Rosji: od 18 czerwca do 20 sierpnia 1871 r.* — rektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, rzeczywisty radca stanu *Ławrowski* — do miasta Charkowa; *za granicę: na dwadzieścia ośm dni* — budowniczy kancelarji okręgu naukowego warszawskiego, asesor kolegjalny *Podczaszyński; na letni czas wakacyjny 1871 r.*: z Cesarskiego warsz. uniwersytetu: pełniący obowiązki profesorów zwyczajnych: *Holewiński*, *Hoyer* i *Rose*, profesorowie zwyczajni: *Kosiński* i radca dworu *Korzeniowski*, docent *Fudakowski*, pełniący obowiązki docenta *Pawiński* i lektor *Lambert*; nauczyciel IV warszawskiego męzkiego klasycznego gimnazjum *Sterling;* nauczyciel warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych *Gerson*; starsza ochmistrzyni tegoż instytutu *Połubińska; na letni czas wakacyjny 1871 r. i dwa tygodnie* — ochmistrzyni zamostkiego progimnazjum *Gawriłowowa; na letni czas wakacyjny i dwadzieścia dziewięć dni*: pełniący obowiązki w Cesarskim warszawskim uniwersytecie: profesora zwyczajnego *Lewestam* i docenta *Wawnikiewicz*; *pozwolono nosić w dymisji mundurowy półkaftan odpowiedni ostatniej posadzie*: uwolnionemu od służby, pełniącemu obowiązki profesora nadzwyczajnego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radcy kolegjalnemu *Pęczarskiemu*; *wykreślony zostaje z list, zmarły*: dyrektor departamentu oświecenia publicznego, tajny radca *Hirt*.

—

* Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 16 czerwca, *zostali mianowani*: pełniący obowiązki urzędnika do szczególnych poruczeń petrokowskiego gubernjalnego kantoru pocztowego *Unieszowski* — pocztmajstrem łęczyckim (od 11 czerwca); pełniący obowiązki młodszego pomocnika ekspedytora petrokowskiego gubernjalnego kantoru pocztowego *Witkowski* — pocztmajstrem miechowskim (od 11 czerwca); lekarz petrokowskiego domu badań *Ronthaler*, — pełniącym obowiązki petrokowskiego lekarza miasta; registrator kolegjalny *Buzin*, — urzędnikiem kancelaryjnym czasowej komisji do spraw włościańskich w gubernjach Królestwa Polskiego (obydwaj od 1 czerwca 1871 r.)

—

* Z rozporządzenia zawiadującego wydziałem solnym w Królestwie Polskiem, *zatwierdzony został* — dopuszczony do pełnienia obowiązków pisarza piątnikiego magazynu solnego, dymisjonowany podpułkownik Ildefons *Gurynowicz*, w obecnych obowiązkach od 5 czerwca 1871 r.

Wiadomości krajowe.

* Jarmark w Łęczny, który rozpoczął się 28 maja (9 czerwca) i trwał ośm dni, w tym roku był bardzo lichy; może być, że do tego przyczyniła się prawie ciągła niepogoda, i jak to w Łęczny, przy niepogodzie błoto do nieprzebycia. Koni, bydła i innych inwentarzy było bardzo mało, a i potrzebujących nie wiele; różnych towarów dosyć nazwożono, ale odbytu na nie nie było. Była tylko jedna restauracja (z Lublina, bo w Łęczny miejscowej nie ma) i ta potrzebom wystarczała, ale wielkiego interesu nie zrobiła. Powiedzieć więc można, że jarmark tegoroczny nie powiódł się. (*Kur. Lub.*)

—

* Chłopak włościański we wsi Żędłowice, w powiecie rawskim, w gubernji petrokowskiej, Franciszek Wrona, znalazł zakopany w ziemi, na gruntach należących do włościan tejże wsi, garnek zawierający w sobie 62 monety srebrne i 15 złotych; te ostatnie wielkości dukata, z lat 1749—1765. Pomiędzy monetami złotemi znajdują się dwie z wyobrażeniem Matki Boskiej. (*Dzien. gub. petrokowski*).

Z innych gubernij.

* Handel i przemysł. Zarząd charkowskiej kompanji akcyjnej do handlu wełną donosi, że ceny na wełnę hiszpańską na jarmarku Troickim od 7 do 10 czerwca były następujące: wymyte partje przedano za pud po 13 rub. 50 kop., 14 rub. 25 kop., 15 rub., 16 rub. 20 kop. i najlepsze 17 rub.; niemyte partje sprzedano po 8 rub., 8 rub. 50 kop.; 9 rub. i najlepsze po 10 rub.; braki mytej wełny od 11 rub. do 13 rub. 75 kop.

* Od 7 do 9 czerwca wywieziono z Odesy pszenicy około 75,000 czetwerti, z których 25,000 wyprawiono do Marsylji po $1^3/_4$ do $2^1/_8$ fr. za ładunek (charge); do Anglji 45,000 czetwerti po 34—34,3, z Nikołajewa po 39 szylingów i 3,500 czetwerti do Trjestu po 95 cent. do 1 fr. za ładunek.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* Pod tytułem: „Polityczne nauki z wojny,“ dziennik *Quarterly Review* ogłasza artykuł, z którego podajemy niektóre godniejsze uwagi ustępy: „Nie przypadek albo słabość przemijająca wywołały taką porażkę, ale powodu jej szukać trzeba w sercu politycznego społeczeństwa Francji. Jest ona skutkiem ruchu historycznego, sięgającego wstecz trzech generacji. Przedewszystkiem tę straszną klęskę wywołak brak określonej zasady rządowej, dającej się wyjaśnić przez ciągle trwającą rewolucję. — Rewolucja rozpoczęła się we Francji przed 80 laty i trwała dotychczas. Nigdy francuzi nie mogli się porozumieć co do formy rządu, któraby była w stanie zastąpić zburzoną. Zasada, iż należy się poddać rządomi istniejącemu, znikła u nich zupełnie; wszelkie usiłowanie przywrócenia jakiej władzy, niweczonem było, było przez tegoż samego ducha, który niszczył poprzednią. Podobnie do wlokącej się ale niebezpiecznej choroby, namiętności i teorje z roku 1793 nikną na czas pewien: zdają się tracić swą siłę, gdy wnet następuje nagły i tem silniejszy wybuch, a wszelkie nadzieje, iżby módz naprawić dawne złe, nikną. — Skoro te straszliwe wybuchy wyczerpywały się same przez się, wówczas spojne żywioły społeczeństwa — klasy które mają coś do stracenia — czyniły wszystko co było można, aby wznieść wśród ruin coś, coby pozornie było budową polityczną i starały się w granicach swej potęgi dać znów rękojmię porządkowi społecznemu. Ale te zawsze bezowocne usiłowania, teraz były niemożebnemi. Mogły one wprawdzie wybrać monarchę i dać mu w rękę konstytucję, ale nie mogły przywrócić spokojności pomiędzy atomami zdezorganizowanego społeczeństwa, nie mogły przywołać do życia ani ogólnego wykształcenia, ani karności, które jedynie podstawę trwałych instytucij tworzyć mogą. Co do systematów rozmaitych, które ci ludzie kolejno przyjmowali, to nie przebierali bardzo w takowych; nie przywiązywali się ani do nazwisk ani do idei, pragnęli tylko, aby mogli żyć w bezpieczeństwie. Dwa razy otrzymali dyktaturę proklamowaną przez żołnierzy, raz poddali się monarchji przywróconej przez skoalizowaną Europę, raz jeszcze przyjęli „króla-mieszczanina” z rąk doktrynerów. Ale za każdym razem, nowa konstytucja nie trwała nigdy dłużej jak zwykły kontrakt dzierżawny. Dyktatury, opierające się na armji, musiały koniecznie starać się dla niej o zajęcie i awanse i dla tego przepadły w wojnach, w których szukać potrzebowały warunków swego istnienia. Monarchje uległy w haniebniejszy sposób pod ciosami niesfornej ludności ulicznej, podżeganej bezustannie przez najbezwstydniejszą prasę europejską. Takim sposobem przekonanie o niestałości każdego rządu zakorzeniało się coraz głębiej i powszechnej, a istnienie rządu, tak tak jak kredyt kupca, niknie, skoro o niem powątpiewać zaczną. Żaden rząd nie mógł być oparty na trwałych podstawach, gdyż nim jeszcze usadowił się, zajmowano się spekulowaniem na ten, któryby zajął jego miejsce.”

* Jeszcze jedną korespondencję paryzką w duchu poprzednich, podaje *Ind. belge* z daty 26 czerwca; wyjmujemy z niej niektóre bardziej zajmujące szczegóły: „Trudności w ułożeniu list wyborczych, powiada korespondent, trwają ciągle i nie sądzą tu, ażeby tak w obozie republikańskim jak i w obozie połączonych 18 dzienników, obłatwiono się z trudnościami przed czwartkiem w tym tygodniu, co już będzie dość opóźnionym terminem. Zdaje się nawet że w tak zwanej *unji paryzkiej*, powzięli stanowczy krok zredukować do dwóch tylko, liczbę dyrektorów dzienników tam reprezentowanych, albowiem kandydatury ich w teraźniejszym stanie rzeczy, wyglądają jakby narzucane zbyt jawnie. Podniesiono teraz kwestję dołączenia na listę kandydatów republikańskich nazwiska p. Gambetty, który zgodził się przyjąć kandydaturę. Byłoby to postępkiem chwalebnym, rehabilitującym jawnie człowieka, który doznał samej tylko niewdzięczności za swoje wielkie usługi oddane krajowi, a którego błędy tak bardzo przesadzono. Lecz z powodu że p. Gambetta może być uważanym za antagonistę idei reprezentowanej przez p. Thiers'a — przeto nazwisko jego może stać się powodem ambarasu i dla tego kwestja zamieszczenia go na liście dotąd rozstrzygniętą nie została. Księgarnia międzynarodowa wydała pierwszą część „Historji rewolucji z 18 marca”, której autorowie pp. Paul Lanfailly i Parrier, starali się zachować ścisłą bezstronność na tak drażliwem polu.

* W liście przesłanym z Wersalu do *Ind. belge*, pod dniem 27 czerwca czytamy: Podczas dzisiejszego posiedzenia izby, przedstawiono dwa czy też trzy projekta do prawa o ustanowieniu nowych podatków: jednego od gazu, drugiego od ubezpieczeń. Oczekiwano też dzisiaj także roztrząsania proponowanego tu prawa odnoszącego się do organizacji a zarazem i attrybucji rad jeneralnych. Proponentem tego prawa był

BIBLIOGRAFJA.

Przegląd Sadowy, tom IX, zeszyt I, II i III, 1870 r., tom X, zeszyt I, II i III, 1871, Warszawa.

W wydanych zeszytach *Przeglądu Sądowego*, zwracają na siebie uwagę: badania p. Wolskiego — *o stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami według kodeksu cywilnego z 1826 r. (str. 191—206)*; p. Moldenhawera — o instytucjach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci wymagających opieki; i sprawozdanie z działalności IX departamentu (cywilnego) rządzącego senatu w 1870 r. Badania p. Moldenhawera budzą żywe zajęcie, w obec tego, że i w nadwiślańskim kraju przystępują do racjonalnego rozstrzygnięcia ważnej kwestji o poprawie przestępców nieletnich i uchronieniu od moralnego zepsucia dzieci nie mających nadzoru, za pomocą wychowania w pojęciach pracy i nauki. Jak wiadomo, w X tomie *Przeglądu Sądowego* zamieszczony jest początek badań p. Moldenhawera, z osnową których pragniemy zapoznać naszych czytelników.

Humanitarny ruch, który rozpoczął się w Europie od połowy XVIII wieku, odbił się i w dziedzinie prawa kryminalnego. Krytycznie rozbierając prawodawstwo kryminalne, które na sobie nosiło jaskrawy odcień średniowiecznego barbarzyństwa, przekonano się, że istniejące systemata karne nie przyczyniają się do wzmocnienia bytu obywatelskiego i do zmniejszenia liczby przestępstw. Badanie pierwiastkowych przyczyn przestępstw wskazało, że za pobudki działań przestępnych należy uznawać niezadawalniające położenie ekonomiczne ludności i spaczony kierunek woli, pochodzący ze złego wychowania. Uznawszy, że przy takich warunkach trudno ustanowić systemat poczytalności na pewnych podstawach, niezbędnem było danie w systemacie kar kryminalnych przewagi systematowi poprawy i wychowania na nowo przestępców, w celu uczynienia z nich pożytecznych członków społeczeństwa. W szczególności rozległe zastosowanie powinny były otrzymać te zasady, w stosunku do udziału przestępców nieletnich. Ale samo udoskonalenie prawodawstwa, nie mogło mieć dobroczynnych następstw, dopóki państwo z osobami prywatnemi nie przystąpiło do założenia odpowiednich instytucij. Konieczność ich uwydatnia się oprócz tego przez wzrastającą liczbę przestępców tej kategorji, z której, jak wskazuje statystyka, wychodzi największa liczba *recidiwistów* i *zakorzeniałych złodziei*. Najczęściej małoletni przestępcy zaczynają od włóczęgostwa i żebraniny; ale te zajęcia, na pozór niewinne, prowadzą do dalszych przestępstw. Porzucone przez nieporządnych, rozpustnych lub przestępnych rodziców, lub pozostałe sierotami dzieci, muszą własnemi siłami zdobywać sobie środki istnienia, do czego nie mają ani sił fizycznych, ani potrzebnej umiejętności, a dla tego, pozostaje im jedynie żywić się z jałmużny i wałęsać się z miejsca na miejsce. Jałmużna jednakże nie może ich wyżywić; przechodzą do drobnej kradzieży. Tymczasem czas mija, organizm rozwija się i budzą się nowe potrzeby. Wałęsając się wspólnie z innemi podrostkami, obojga płci, włóczęgi, przywykają do rozpusty. Przy braku wszelkiego moralnego i umysłowego rozwoju, z powiększeniem sił fizycznych, włóczęga nabiera możności uciekania się do gwałtu, którego używa naprzód przeciwko słabszym swym towarzyszom. W okresie od 20 do 30 lat, nie ma już przestępstwa, którego nie byłby zdolny dokonać podobny włóczęga; przestępstwo staje się dla niego taką atmosferą, w której najswobodniej oddycha, — normalnem i naturalnem jego zajęciem.

Pomimo jednak tego ciemnego i prawdziwego obrazu, doświadczenie dowodzi, że energiczna i staranna opieka nad młodymi przestępcami, może nie tylko położyć tamę dalszemu ich zepsuciu, ale nawet poprawić takich, którzy już weszli na drogę przestępstw. Liczba takich osób w szczególności jest znaczna z powodu tego, że prawodawstwo i sędziowie obchodzą się bez porównania łagodniej z małoletniemi przestępcami. Bez instytucij zajmujących się wychowaniem takich osób, podobne obchodzenie się pociągałoby za sobą tylko dalszy rozwój występnych skłonności. W tym wypadku kwestja ta w różnych krajach rozmaicie jest rozstrzygana. Według zasad prawodawstwa rzymskiego, nowożytne prawodawstwa dzielą wiek przestępców, względem dokonanego czynu na trzy okresy: *zupełnego niepojmowania, stosunkowej odpowiedzialności* i *bezwarunkowej odpowiedzialności*. Różnice stanowi określenie granic tych okresów. Prawo angielskie nieuznawało niepoczytalności, i przed sądem nieraz stawały 8 i 10 letnie dzieci. W więzieniach nie oddzielano ich od dorosłych. W 1780 r. niejaki R. Young, założył pierwsze towarzystwo (w Londynie) dla zatamowania mnożenia się przestępstw. Został urządzony osobny oddział dla włóczęgów, a osobny dla małoletnich przestępców, powierzonych towarzystwu przez sąd; ci ostatni, po dwóch latach dobrego prowadzenia się, przeprowadzani byli do pierwszego oddziału. Dzieci przyjmowane były od 9 do 12 lat wieku i zatrzymywane były w zakładzie do 21 roku. W 1837 roku w zakładzie było 120 chłopców, z nich w drugim oddziale znajdowało się 16. W 1830 roku była założona *ochrona Bretońska*, pierwszy zakład poprawczy w Anglji. Celem jego było wychowanie religijne, roboty rolnicze i pomoc do wyemigrowania do kolonij. Spotkał on hojne poparcie ze strony prywatnych dobroczyńców. Dzieci przyjmowane były do lat 14 wieku i pozostawały w zakładzie 2 lata; kary cielesnej nie używano, a jedyną karą było odosobnione zamknięcie. Sześć godzinn dziennie zajmowano się pracami fizycznemi, pozostały zaś czas poświęcano na naukę i odpoczynek. Dzięki rozległym stosunkom z rodzinami angielskiemi i kolonjami, towarzystwo łatwo znajdowało umieszczenie dla swych wychowańców. W ciągu pierwszych sześciu lat, towarzystwo wysłało do kolonij 700, a przyjęto 1,200 wychowańców. Zakład zaczął upadać po śmierci swego dyrektora Brentona, ale jego powodzenie wywołało założenie innych podobnych zakładów. Główną rolę w ich zakładywaniu miała prywatna inicjatywa, a z pracowników należy wspomnić o *Sydneyu Tourner*, zawiadującym czynnościami towarzystwa filantropijnego, o *Gill'u* i paniach *Mary Carpenter* i *Baker*. Szczególniej pożytecznemi okazały się *szkoły poprawcze* (reformatory schools). W 1857 roku było 29 szkół, otrzymujących zapomogę od rządu (certyfied), w których (w 1869 r.) było 6,248 dzieci. W 1869 r. było takich szkół 102 w Anglji i Szkocji. Nie mniej ważny wpływ miał *narodowy związek poprawczy* (national reformatory union), udzielający pomoc inicjatywie prywatnej. *Ragged school union*, zajmuje się wychowywaniem dzieci bez opieki, zbierając je po ulicach. W ciągu pierwszych 20 lat przyjęto 250 takich dzieci, obecnie rocznie zbierają ich do 50. Utrzymuje on 600 szkół, w których dzieci uczą się rzemiosł. Autor nie przytacza ogólnej cyfry podobnych zakładow w Anglji, ale uwydatnia, że znajdują się tam zakłady dwojakiego rodzaju: rolnicze i rzemieślnicze. W wielkich miastach

p. Waddington. Książę d'Audiffret-Pasquier wstąpił na trybunę i zamiast złożenia raportu lub wygłoszenia mowy, rzucił ze szczytu trybuny ostrą filipikę. Mowa jego była prawdziwie świetna, cechowały ją nietylko wytworność słowa i śmiałość a zarazem niepodległość w wyrażaniu myśli, lecz nadto, orator porwał słuchaczy zapałem, w którym często przebijał się okrzyk oburzenia pełen patrjotyzmu, gdy mówił o niegodnych i brudnych postępkach. W tej mowie a raczej improwizacji, zarówno natchnionej jak rozumnej i pełnej treści, było wszystko cokolwiek, nietylko znakomity mąż stanu lecz i zacny człowiek wypowiedzieć może. To też mowa księcia d'Audiffret-Pasquier przerwana była pełnemi zapału oklaskami i przygotowała mówcy tryumf zupełny. Kwestja szła o raport złożony przez wielką komisję szesdziesięciu członków, ustanowioną do rozpatrzenia zakupów dopełnionych podczas wojny dla armji. Komisja ta podzieliła się na pięć pod-komisij, które wygotowały i przedstawiły zgromadzeniu cały szereg raportów. Ileż to rzeczy każdy nam przewidywać mowa księcia d'Audiffret-Pasquier. Jeżeli refleksje jakie spowodowała ona, mają być tylko tych jakie nastąpią po złożeniu owych raportów pod-komisij, to można powiedzieć że będą one ciężkie, przygnitające przeszłość i pełne nauki w przyszłości. Już dziś bowiem dowiadujemy się że niektórzy ajenci, nader żywo oskarżani świeżemi przez opinję publiczną (pp. bracia Lecesne) okazali się najzupełniej czystemi w powierzonych im entreprizach, gdy tymczasem, niektórzy ajenci konsulów naszych, myśleli tylko o skrzywdzeniu ojczyzny umierającej. P. Place konsul francuzki w Nowym Jorku, a jeżeli się nie mylę dawniejszy bankier, skompromitowany za czasów cesarstwa, obecnie biskup Marsylji, został kategorycznie obwiniony i przekonany, wodnie o przeniewierstwa niegodne. Biskup marsylski, oddawna już został wezwany aby skłonił swojego brata do powrócenia sum przywłaszczonych—zdaje się jednak, iż nie zdołał on przekonać występnego, gdyż zanim zdecydowano się wystąpić z publicznem oskarżeniem przeciwko panu Place, oczekiwano [illegible]. Po tem prawdziwie świetnem i efektownem wystąpieniu, prezesa wielkiej komisji, pana d'Audiffret-Pasquier, nastąpiło wniesienie propozycji zapowiedzianej już od dawna, według której dobrodziejstwo prawa o zapłaceniu komornego przedłużonem zostało jeszcze do pierwszego lipca. Zapewnie wywoła to żywe dyskusje, lecz [illegible] rezultat odpowiedni tej propozycji. Nakoniec we wpół do piątej, przystąpiono do spraw będących na porządku dziennym, to jest do początku wielkiej dyskusji nad organizacją rad jeneralnych, czyli do kwestji najważniejszych oddanych wielkiej komisji decentralizacyjnej. Właściwe projekta sformułowane przez pp. Bethmont i Magnin z jednej a p. Savary z drugiej strony, nakoniec zaś i przez p. Raudot, dostarczyły tematu do raportu p. Waddington. Ten raport uważać też można za prawdziwy traktat w obranym przedmiocie—[illegible] rozbiór jego. P. Target jest dziś pierwszym mówcą występującym na trybunę. Dał on [illegible] zwalczyć projekta swoich kolegów, nim wstąpił na trybunę p. Limayrac, który zresztą przerabiał wszystkich, zapowiedziawszy [illegible] cała tę kwestję *ab ovo*, od początku szesnastego wieku.

* *La Patrie* utrzymuje że już się zebrało przeszło czterdzieści poważnych projektów dotyczących reorganizacji armji. Wszystkie te projekta ułożone zostały przez ludzi specjalnych, zajmujących rozmaite stopnie w hierarchji wojskowej i trzeba wyznać iż w każdym z nich prawie widać głębokie studja a często i zupełnie nowe pomysły. Wszystkie te projekta różnią się się tylko w szczegółach, lecz przeważna ich liczba zgadza się w trzech głównych punktach: 1) w potrzebie utworzenia armji czynnej i rezerwy, mogących dać w czasie wojny miljon dwakroć, do miljona trzystu tysięcy walczących; 2) w potrzebie zmniejszenia lat służby frontowej i 3) nakoniec, już w skutek takowego zmniejszenia, w potrzebie ćwiczenia żołnierzy w sztuce wojennej, przez cały czas pozostawania ich pod chorągwiami. Wszystkie zaś te projekta domagają się utworzenia artylerji licznej i potężnej.

* W dzienniku *Liberté* czytamy: *La Tribune* z Bordeaux, przytacza nam mowę, jaką p. Gambetta w przejeździe swym przez to miasto, miał w obec delegowanych komitetów republikańskich. Ton tej mowy dziwną stanowi sprzeczność z czynami byłego dyktatora. P. Gambetta uznaje rząd obecny: „Rząd, mówi on,—w imieniu którego stanowią prawa, przywracają pokój, podnoszą sumy miljardów, wydają wyroki sprawiedliwe, przytłumiają rozruchy, jakie same przez się dostateczne byłyby do obalenia dziesięciu rządów monarchicznych, rząd taki, mówi on,—jest rządem ustalonym i prawym, dowodzącym swej siły i swych praw przez własne czyny; rząd taki nakazuje ogólne dla siebie poszanowanie, a ktokolwiekby mu zagrażał, uważanym być winien za buntownika." Są to, bez zaprzeczenia, słowa bardzo szlachetne i pośpieszylibyśmy z oddaniem należnych im pochwał, gdyby one z ust innych wychodziły. Na nieszczęście, przeszłość p. Gambetty zabrania mu przemawiać za słusznością i prawem, bo kto, jak on, pogwałcił prawo w całej jego pełni, kto wykonał zamach stanu 4-go września, kto zniósł dzienniki a ustanowił korespondencje, kto stanął jako buntownik otwarty przeciwko rządowi, którego był członkiem, kto wszędzie i zawsze popierał stronnictwo gwałtowne, kto przyjął i przyjmuje dotąd rolę deputowanego z Belleville; kto, mówię, mogąc być wielkim patrjotą, stał się człowiekiem stronnictwa poświęcając interes kraju dla interesu swej partji, ten nie może mieć prawa należenia do rzędu członków opozycji konstytucyjnej. P. Gambetta za wiele złożył dowodów zamiłowania w rewolucji, aby stronnictwo republikańsko-zachowawcze mogło go przyjąć, mimo jego nawrócenia się pozornego. Może być, że gdy p. Gambetta złoży dowody swej opinji umiarkowanej, gdy zająwszy miejsce w izbie dowiedzie tam czynnie swoją postawą, że postanawia odłączyć się od tego ogona rewolucyjnego, który wlókł się za nim z Paryża aż do Tours, a z Tours do Bordeaux; gdy stanie się zupełnie *rozsądnym*, że użyję tego wyrazu, w takim tylko razie republikanie umiarkowani rozważą czy mogą przyjąć go w swe szeregi. Lecz dopóki to nie nastąpi, mamy wszelkie prawo powiedzieć mu: Pańskie słowa nie zgadzają się bynajmniej z pańskiemi czynami.

* Pod dniem 27-m czerwca piszą z Paryża do *Independance belge*: W kwestji wyborczej nastąpił dziś krok bardzo ważny: pięć dzienników rzeczypospolitej umiarkowanej, zdecydowały się wreszcie ogłosić swoją listę, w obec opóźnienia ze strony komitetu republiki radykalnej. Rozumie się że na tej liście jako kandydaci figurują trzej dyrektorowie dzienników: *Bien public, Cloche* i *Opinion nationale;* utrzymano tam także i p. Tenot z *Siecle'a*, autora dzieł różnych. Widocznem jest że to postanowienie powzięte przez pięć dzienników, spowoduje koniecznie ukazanie się jutrzejszego rana listy republikanów radykalnych a jednocześnie także listy połączonych 21 dzienników. Rozprawy były bardzo gorące i burzliwe w komitecie przy ulicy Turbigo, jak również i w komitecie 21 dzienników. W komitecie z ulicy Turbigo nazwisko p. Gambetty wymówione wczoraj, wzbudziło prawdziwą burzę. Dwadzieścia i dwa głosy oświadczyły się ażeby go pomieszczono na liście, lecz dwadzieścia i pięć, zaprotestowało z powodu że wybór ten sprowadziłby niezmierne kłopoty w samem łonie komitetu, z tego powodu mniejszość cofnęła swoje żądanie. Pan Thiers przyszedł już do siebie po chwilowej niedyspozycji, która nie była znaczącą. Do słabości naczelnika rządu przyczyniły się żywe spory z członkami komisji budżetowej, którzy zdaje się nie chcieli przyjąć wszystkich propozycji pana Thiersa. Zapewniają tu że stronnictwo *fuzjonistów*, bardzo wiele liczy na wizytę jaką hrabia Paryża ma złożyć hr. de Chambord. Zdaje się, że istotnie wizyta ta nastąpi, lecz i to również jest prawdą, że legitymiści przesadzają wielce jej doniosłość, gdyż nie będzie ona mieć żadnego charakteru politycznego a złoży ją wnuk Ludwika Filipa wnukowi Karola X z prostej tylko grzeczności i przez wdzięczność za to że w skutek hasła danego stronnictwu legitymistów w zgromadzeniu, nie sprzeciwiali się oni wyborowi na deputowanych do zgromadzenia, książąt orleańskich. Oto jeszcze kilka szczegółów z ostatnich dni istnienia komuny: Wszystkie rozkazy podpalania wydane zostały przez niejakiegoś nazwiskiem Parent, którego nie należy brać za jedno z p. Ulyssesem Parent — a który zdołał uciec z Paryża uniósłszy z sobą znakomite sumy. Zapewniają że Delescluze, napisał był zaraz po wkroczeniu wojsk wersalskich do Paryża następujący bilet do pana Thiersa: „Panie, armja już weszła do Paryża. Jeżeli do jutra nie zajmie ona pozycji zewnątrz miasta, spalimy je z pewnością." Zawiadamiają o powrocie do Londynu ks. de Broglie, który obejmie tam znowu posadę ambasadora. Książę może odjechać spokojny zupełnie o los mego syna, który był dość ciężko raniony pod murami Paryża.

* Korespondent wersalski do *Nord'a* z 28-go czerwca pisze: Dziś w dalszym ciągu rozbierano w zgromadzeniu projekt do prawa odnoszącego się do decentralizacji departamentalnej, a w rezultacie przekonano się, że i sami pp. decentralizatorzy wcale się z sobą nie zgadzają i zarówno przedstawiają niewłaściwość zbytecznej decentralizacji, jak niemniej mogące wyniknąć niebezpieczeństwa z zanadto ścisłej centralizacji. Ruch wyborczy tak wielkie przybiera rozmiary, że śmiało można powiedzieć, iż w niektórych miejscowościach mury są literalnie pokryte afiszami elektorów. W przeważnej liczbie tych odezw i wyznań wiary politycznej, znajdujemy brak owego szczerego, prostego wynurzenia zdań i chęci własnych. Nie dojrzycie w ich reprezentantach ani legitymistów, ani bonapartystów, orleanistów lub republikanów, są to raczej w ogóle żądania rzeczypospolitej, z panem Thiers'em, a oprócz tych jedynych objawów dla rządu uosobionego w p. Thiersie, nic więcej w owych odezwach nie dostrzegamy. Bardzo też mała jest liczba takich, którzyby również jak p. de Noualès, książę d'Auyen, stawili się w charakterze szczerymi obrońcami monarchji zjednoczonej i liberalnej, lub tak jak p. de Pourtalés domagali się absolutnie rzeczpospolitej, niewchodząc bynajmniej w czyich rękach pozostawałaby władza. Widzimy zatem ludzi, najwięcej mających znaczenia w stronnictwie legimistowstkiem, jak np. p. Andral ukrywającego się z swemi zasadami, ażeby tylko pozostać stronnikiem p. Thiers'a. Taki stan rzeczy jest trudnym do pogodzenia z owem domaganiem się ze strony zgromadzenia o konstytuantę. Jeżeli zgromadzenie ma być ustalonem, potrzeba, aby wyborcy wiedzieli co mają postanowić ci, którzy dopominają się o taki mandat dla siebie. Milczenie pod tym względem ze strony reprezentantów i kandydatów niezawodnie stanie się bodźcem do stawienia opozycji domaganiom się większości zgromadzenia o powierzenie jej władzy ustalonej Pp. Pourtalés i książę d'Auyen, mają stanowcze szanse zostać wybranymi w Wersalu, czyli w departamencie Seine et Oise, bo w tem mieście lista republikańska będzie miała większość za sobą. Spodziewają się tutaj także wyboru p. Boselli, byłego prefekta departamentu za czasów cesarstwa, który podał się był do dymisji w skutek nieporozumień zaszłych z ministrem spraw wewnętrznych, w czasie wyborów w roku 1869. P. Bosell w swym okólniku, bardzo umiarkowanym i rozsądnym, zachował tę chwalebną ostrożność, iż nie chwali się przed wyborcami z przyczyn dla których usunął się z urzędowania i nie chełpi się z przysług, jakie oddał departamentowi podczas swej administracji. Zgadza się on otwarcie z nowym porządkiem rzeczy, z tej wychodząc zasady, iż należy słusznie przekonać się o dobrych lub złych skutkach z istnienia rzeczypospolitej. Czwartym kandydatem, którego wybór zdaje się możliwym, jest niejaki p. Hély d' Oissel, były referendarz w radzie stanu i mer w Poissy za czasów cesarstwa. Pomimo całego wstrętu, jaki objawia znaczną większość deputowanych prawicy, względem zamiaru powrotu zgromadzenia do Paryża, jednak wielu z owych deputowanych już się udawało do Paryża w celu obrania sobie miejsca w sali posiedzeń w pałacu de Bourbons. Dawna sala ciała prawodawczego została wyrestaurowaną i urządzoną dla pomieszczenia 750 deputowanych, i może każdego dnia być zajętą. Przekładanie pobytu zgromadzenia raczej w Wersalu niż w Paryżu, objawiane ze strony większości, ustąpi w danym razie, gdy sama większość przekona się o materjalnej niemożliwości takiego zamiaru. Sala teraźniejsza wśród obecnych okoliczności, nie może być ogrzewaną, gdyż budowniczy uznał, iż przywrócenie kaloryferów i ogrzewanie niemi wystawiałoby pałac na niebezpieczeństwa częstych nawet pożarów. Ztąd wynika pytanie czy zgromadzenie wystawi nową salę, czy też powróci do Paryża, lub osiedli się jeszcze dalej wewnątrz kraju? Oto macie trzy systemy mające każdy swoich obrońców, jednak nikomu nie spieszy się z wybraniem któregolwiek z nich. Każdy widać uważa za dogodniejsze dla siebie pozostawić rozwiązanie tej kwestji jakiemu nieprzewidzianemu wypadkowi.

* W korespondencji paryzkiej do *Norda* z dnia 29 czerwca czytamy: W dniu wczorajszym, pożyczka zajmowała wszystkie umysły, dziś znów zawraca im głowę, przegląd wojsk, mający się odbyć w Longchamp. Paryżanie odzyskali już swój dawny zapał do wszelkich widowisk militarnych, a ponieważ dziś rano widziałem defilujące wojsko, udające się na miejsce rewji, mam więc nadzieję, iż armja będzie sympatycznie przyjętą a nawet i jej sławnego dowódcę nie omieszkają z radośnemi okrzykami witać ci nawet, którzy poprzednio walczyli przeciwko niemu, a którzy dziś, skutkiem roztropnej i wytrwałej tego wodza administracji jak niemniej widocznej karności, którą umiał zaprowadzić i utrzymać w tej armji, dla której ów przymiot był dotąd zupełnie obcym, jeżeli nie przyłączą się zupełnie do obecnego rządu to przynajmniej usuną się od falangi demagogicznej. Od dnia wczorajszego Paryż przybrał postać tak uroczystą, jakiej w nim oddawna nie widziałem; szczęśliwy rezultat pożyczki, której cyfra ogólna od $3^1/_2$ a rzeczywiście do 6 miljardów wynosi; nadewszystko zaś liczba podpisów pomiędzy któremi zaledwo piąta część jest obcych, taką napełniła dumą serca Paryżan, iż nieomal sądzą że Francja i Europa zapragnęły tym sposobem pocieszyć ich po nie miłej rzeczywistości wśród której paryżanie ujrzeli utratę swego wszechwładztwa a może nawet i utratę przywilejów stolicy. Nadewszystko, czynią tu wiele komentarzy nad jednym z ustępów małej przemowy, jaką p. Pouyer-Quertier miał do zgromadzenia narodowego, upatrują w nim chęć przyjęcia czterech i pół czy też pięciu miljardów na które już podpisano się w celu użycia ich na zupełne w przeciągu od dziś za szesnaście miesięcy, oswobodzenie kraju z okupacji wojsk niemieckich—widoki podobne dostateczne byłyby do zelektryzowania największych nawet stoików, łatwo więc pojąć jakie muszą robić wrażenie na nasze usposobienia nerwowe i podniecone tak silnie wpływem okoliczności.

Austrja.

* Urzędowa gazeta *Wiener-Abendpost* znowu zaprzecza doniesieniu praskiej gazety *Politik* o jakiejś misji hrabiego Hatzfelda do Wiednia. Abendpost zaprzecza także wieściom, jakoby odbywały się układy o jakiemś oświadczeniu państwa prusko-niemieckiego, względem stanu cesarstwa austrjackiego od roku 1804, i o międzynarodowych stosunkach terazniejszego państwa dualistycznego.

* *Tagespresse* pisze: „Każdy bezwątpienia zdziwi się, że obrany komitet komisji konstytucyjnej, w ostatnim czasie podjął się rozbierać propozycję galicyjską i bezpośrednie wybory. Dowiadujemy się, że powód do tego podał klub krańcowej lewicy. Należący do tego klubu deputowani Rechbauer i Szturm wezwani zostali do przyczynienia się, aby propozycja galicyjska i bezpośrednie wybory podczas tegorocznego posiedzenia izby wzięte były pod dyskusją. Jakoż na naleganie tych deputowanych, komitet przystąpił do rozbioru tej kwestji."

* *Nordd. All. Ztg* pisze, że istniejąca w austrjackiej izbie deputowanych opozycja przeciw ministerstwu Hohenwarta, objawiła się teraz na nowo, jak doszą z Wiednia, przez przyjęcie wniosku komitetu finansowego.—Komitet, jak wiadomo, wynurzył opinję, iż nie właściwie by było udzielać ministerstwu więcej pieniędzy, aniželi potrzeba niezbędnie, oraz że na to wystarczy około 28 miljonów guldenów, które z resztą dopiero w późnej jesieni dane być mogą. Głównie wszakże, chodziło tu prawdopodobnie większości o to tylko, aby ministerstwo tą drogą zmusić do wczesnego zwołania sesji jesiennej, i aby wtedy etat na r. 1872 można było w terminie „konstytucyjnym" przyjąć lub odrzucić.—Na teraz więc odrzucono roztrząsanie projektu.

Anglja.

* Z Londynu piszą do *Köln. Ztng*: Claremont i Twickengham, długoletnie rezydencje książąt orleańskich, opustoszały obecnie. Wygnaniu książąt z Francji położony został kres i głowy rodziny orleańskiej wrócili do swego kraju rodzinnego. Książę Chartres, który służył w armji jenerała Chanzy pod przybranem nazwiskiem Lefort'a, oraz stryj jego, książę Joinville, który starał się nadaremnie o przyjęcie go do armji francuzkiej, znajdują sią od niejakiego już czasu we Francji. Książę Aumale i hrabia Paryża wraz z rodziną, opuścili dopiero teraz Anglję, z zamiarem zamieszkania tymczasowo w Randon, w Owernji, i przeniesienia następnie swej rezydencji do Chantilly, jak skoro wojska pruskie opuszczą departament Oise. Wygnana rodzina królewska potrafiła zyskać sobie w Anglji dobre imię; każdy bowiem zgodzi się na to, co powiada *Times*, że bawiąc w tym kraju przez 23 lata wśród trudnych okoliczności, nie dopuściła się ona niczego takiego, czem mogłaby narazić się rządowi angielskiemu. Rodzina orleańska połączona była węzłami pokrewieństwa i ścisłej przyjaźni z królową Wiktorją, która z drugiej strony była w przymierzu z Napoleonem III. Książęta orleańscy bywali często w towarzystwach angielskich i wiedzieli dobrze, że większość anglików spoglądałaby bardzo niechętnie na nowy przewrót dynastyczny we Francji. „Nikt nie może powiedzieć,—dodaje *Times*,—ażeby dali słowem lub czynem rządowi angielskiemu powód do życzenia, iżby obrali inny jaki kraj dla swego pobytu. W swych zwykłych zatrudnieniach, stosowali się oni do zwyczajów angielskich. Zyskali oni wielkie sympatje w Anglji przez swą dobroczynność i towarzyskość, słowem, zachowywali się z godnością, jaka przystoi wygnanej rodzinie królewskiej. Prace literackie niektórych z członków tej rodziny znamionują ich charakter, chciwy pracy, lecz nie całkiem może wolny od ambicji. Dzieła ich nie miały cechy politycznej, lecz pomimo to, nie trudno było znaleść w nich doniosłość polityczną." *Times* ma tu na myśli książkę napisaną przez hrabiego Paryża o stowarzyszeniach rzemieślniczych angielskich (pisał on także o przesileniu w przemyśle bawełniczym, o kościele państwowem w Irlandji i t. d.), oraz dzieła militarne księcia Joinville. Pismo pomienione wynurza zresztą nadzieję, że książęta wyciągną korzyść z doświadczenia, przez jakie przeszli, i nie rzucą się zbyt śmiało na widownię walki, w zaufania na urok wyrazów: lojalność, wolność i konstytucjonalizm. Powinni oni pamiętać, do jakiego stopnia doszła nienawiść demokratów nawet pod łagodnemi rządami ich ojca; wszyscy przyjaciele domu orleańskiego pokładają największe nadzieje w tem, że książęta tego domu przestrzegać będą wśród teraźniejszych okoliczności takąż samą roztropność i cierpliwość polityczną, której dali dowody przez cały czas swego wygnania i której obowiązani są tym szacunkiem, jaki posiadają obecnie w oczach ludu zarówno francuzkiego i angielskiego.

Danja.

* Wyspa St. Thomas, która przed 200 laty nie należała do nikogo i nie była uprawianą, objęta została 21 czerwca 1671 roku w posiadanie przez kompanję duńską zachodnio-indyjską, protest zaś przeciw temu, założony wówczas przez Anglję, nie spowodował żadnego rezultatu praktycznego. Brak atoli środków pieniężnych nie dozwolił kompanji pomienionej rozwinąć dostatecznie handel, co spowodowało króla Krystjana V do udzielenia kompanji brandeburgskiej pozwolenia na osiedlenie się na tej wyspie, lecz przywilej nadany przez tego króla upłynął w r. 1715. W roku 1754, król Fryderyk V sprzedał, za sumę 2,750,000 talarów duńskich, St. Thomas, St. Jean i St. Croix towarzy-

---

istnieją specjalnie rzemieślnicze zakłady w miejscowościach nadmorskich urządzane są szkoły morskie. Rząd zachowuje sobie tylko prawo zatwierdzania otwieranych szkół i pomaga im subwencjami. Najliczniejsze szkoły znajdują się w Bristolu (250 i 300 dzieci), w Leister (250), w Liverpool (300) i innych. Opuszczamy bardzo ciekawe wiadomości o zakładach poprawczych dla dzieci w Belgji, Holandji, Niemczech, Francji i Włoszech, i zastanowimy się na wzorowych zakładach tego rodzaju w Szwajcarji. Cała Szwajcarja pokryta jest różnemi *ochronami, szkołami i przytułkami*, które przyjmują dzieci porzucone, wychowują je, dostarczają im konieczne środki do uczciwego życia w przyszłości, i przez to samo uchraniają je od nieuniknionej w przeciwnym razie zguby.

Wszystkie urządzone są według jednego wzoru. Chociaż istnieją nie wyłącznie dla małoletnich przestępców, jednakże ci ostatni mieszczą się w zakładach, jeżeli rząd tem zastępuje osadzenie w więzieniu. Celem tych zakładów jest wychowanie i przyuczenie do rolnictwa, powierzonych im dzieci. Nazywają się one *kolonjami rolniczemi*, opartemi na podstawach familijnych. Zaszczyt pierwszej o nich myśli należy do Pestalozzego. Podstawa familijna stanowi rys charakterystyczny szwajcarskich zakładów poprawczych. W każdym z nich znajduje się od 20 i nie więcej nad 40 wychowańców. Dyrektor czyli nauczyciel wybiera się z pośród rolników zasługujących na zaufanie. Wychowuje on i przysposabia dzieci do stanowiska niezamożnego robotnika wiejskiego. Rzemiosł uczą tylko tych którzy powrócą do życia miejskiego i główna zresztą uwaga zwraca się na roboty wiejskie, które, według zdania wszystkich nauczycieli szwajcarskich, okazują się najpożyteczniejszemi z tego względu, że przyuczają do stałości i metodyczności, młodą, niecierpliwą i zmienną naturę, uszlachetniają i wznoszą myśl do Boga i zapewniają spokojne i regularne życie za pomocą trudnej i ciężkiej pracy. Do kolonij przyjmują dzieci od 9 do 12 lat wieku i zatrzymują tam do lat 18. Udzielają im elementarne ukształcenie. Niektóre kolonje przyjmują dzieci obojga płci. Prace, w miarę możności, urozmaicają się. Nauczyciel uczy słowem i przykładem. Kary zależą—na wydaleniu z kolonji, oddaniu do więzienia—co zdarza się nader rzadko, na naganie na osobności lub w przytomności innych, na pozostawieniu bez obiadu lub bez kolacji. Nagrody stanowią pochwały lub pieniężne sumy, z których jednakże nagrodzeni obowiązani są zapłacić za poczynione przez nich szkody. Część gruntów kolonji dzieli się pomiędzy kolonistów pod ogrody, a płody tych ogrodów uprawianych w wolnych chwilach, kupowane są do zakładu. Ogrody te jednakże dają się nie darmo; dzieci płacą dzierżawę i otrzymują zasiewy. Wszystko tym sposobem w kolonjach szwajcarskich urządzone jest w celu obudzenia w wychowańcu poszanowania własności i zamiłowania do pracy, wykazując korzystne strony jednego i drugiego. Najwięcej takich kolonji jest w kantonie berneńskim. Za wzorową uważa się kolonja *bechtelenska* koło Bernu, założono w 1840 r. Tym sposobem w zastosowaniu do społecznych chorób okazuje się słuszną ta sama zasada, która uznana została za sprawiedliwą dla leczenia chorób fizycznych, mianowicie, że daleko lepsze rezultata daje rozdział chorych na grupy, niż skupienie ich w ogromnych ludnych zakładach.

W Rosji zakłady poprawcze istnieją od 1848 r. Możemy wskazać zakłady istniejące w Moskwie, Petersburgu, Narwie, Rewlu i Warszawie. Z resztą z otwarciem nowych sądowych i ziemskich instytucij, potrzeba takowych wypowiadana jest ze strony społeczeństwa dość głośno. Wspomnimy tu o założeniu kolonji rolniczej w gubernji moskiewskiej, a nie jest to fakt pojedynczy. Autor przechodzi następnie do zasad ogólnych stanowiących podstawę tych instytucij w Europie. Tam wszędzie powstawały one z inicjatywy prywatnej: rządy zachowywały sobie tylko prawo nadzoru i udzielanie zapomóg. Instytucje te są dwojakiego rodzaju: jedne istnieją dla małoletnich przestępców, drugie dla dzieci pozostających bez dozoru i opieki: według zdania autora należy ściśle podtrzymywać tę różnicę, co potwierdza się rezultatami nabytemi w praktyce, a uwydatnionemi w programacie zjazdu filantropijnego w Frankfurcie w 1857 r. Uznano także za konieczne pociągnąć do udziału w wydatkach na wychowanie, rodziców utrzymywanych dzieci. Nie można nie zgodzić się z autorem, że brak takiego przepisu pociągnąłby za sobą wiele złego. Nie mało jeszcze jest takich rodziców, którzy chętnie podniecaliby dzieci do popełnienia przestępstwa, dla tego, aby uwolnić się od obowiązku ich wychowywania. Autor obiecuje dalszy ciąg swego ciekawego artykułu, z którym zapoznamy czytelników, skoro takowy się ukaże.

Zwracamy się do sprawozdania z działalności IX departamentu senatu sądzącego. Wszystkich praw podlegających roztrząśnięciu departamentu było 876, z nich roztrząśnięto 547, pozostało nierozstrzygniętych na 1871 r.—329. Wyroków wydano 471, w porównaniu z 1869 r. więcej o 19, z 1868 r.—o 57, z 1867 r.—o 101. Podań incydentalnych było wniesione i rozstrzygnięte 466. We wszystkich tych sprawach nadzór prokuratorski złożył 940 wniosków, całkowicie zgodnie z któremi wydano 797 decyzji senatu, w części tylko zgodnie—70, a przeciwnie wnioskom—73. Większość spraw była rozstrząsana na jednem posiedzeniu, ale były i takie których rozstrzygnięcie wymagały kilku posiedzeń. Tak w ogólnem zebraniu, 1 sprawa była roztrząsana na 3 posiedzeniach, 2 zaś na 2 posiedzeniach, w powiększonym komplecie wydziału, 5 spraw było rozstrzygniętych każda na 3 posiedzeniach, w wydziale, 1—w 7 posiedzeniach, 1—w 6 posiedzeniach, 2—po 5 posiedzeń, 1—w 4 posiedzeniach, 22—po 3 posiedzenia, a 112 zacząwszy się na jednem posiedzeniu rozstrzygnięte były na następnem. Pod względem wartości powództwa sprawy mogą być rozmieszczone w następującym porządku: spraw o mniej niż 600 rub.—było 27, od 600 do 1,000—52, od 1,000 do 1,500—47, od 1,500 do 2,000—21, do 3,000—25, do 5,000—36, do 10,000—23, do 15,000—9, do 30,000—10, do 50,000—4, więcej nadto—2, bez oznaczenia wartości powództwa—218. Najwięcej spraw spornych wywołał kodeks cywilny (243 spraw), po nim kodeks postęp. sąd. cyw.—173 spraw. Z wyroków sądu apelacyjnego wniesionych do rozstrząśnienia senatu, zatwierdzono — 311, zmieniono — 95, uchylono — 67. Stosunek zatwierdzonych wyroków do zmienionych i uchylonych, przedstawia się w następującym kształcie: na 100 wyroków sądu apelacyjnego, przypada 66 zatwierdzonych, 20 zmienionych i 14 uchylonych. Sprawozdanie kończy się przedstawieniem ogólnych zasad, przyjmowanych przez senat przy stosowaniu prawa; zwyczaj zasługujący na najzupełniejsze poszanowanie i przyjęty przez nowe instytucje sądowe w Cesarstwie.

stwu, które nabyło już było zresztą prawa do dwóch ostatnich wysp w latach 1684 i 1733. W r. 1807 wyspy pomienione przeszły pod panowanie angielskie, pod którem zostawały do chwili zawarcia pokoju w roku 1814. Z mocy traktatu pokoju, wyspy te powróciły pod panowanie Danji. Obecnie mieszkańcy tych wysp znajdują się w tem położeniu nieprzyjemnem, że oświadczyły się, za pomocą głosowania powszechnego, za odstąpieniem ich na rzecz Stanów Zjednoczonych, któremu to życzeniu nie można było zadosyćuczynić z powodu niezatwierdzenia przez kongres waszyngtoński konwecji zawartej 24 października pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Danją. Usposobienie przeto umysłów na wyspach pomienionych nie musi być zbyt skłonnem do obchodu uroczystości rocznicy dwóchsetletniej.

Ziemie słowiańskie

* *Narodni listy* podają następującą wiadomość z Mostaru z 20-go czerwca, bez wskazania źródła, z którego takowa zaczerpniętą została. Jest to widocznie wyjątek z jakiejś korespondencji. „Od roku 1862, t. j. od czasu ostatniego powstania czarnogórskiego, nie było jeszcze w Bosnji i Hercegowinie takiego rozdrażnienia, jakie panuje tam obecnie. Zdaje się, że Porta dokłada wszelkich starań dla wywołania powstania, ażeby być w ten sposób w możności uciskania samowolnie tamecznej ludności słowiańskiej. Ze wszech stron wojska tureckie ściągane są nad granicę Czarnogórza; na Gackiem Polu (w Hercegowinie), z rozkazu władzy centralnej konstantynopolitańskiej, skoncentrowano 22,900 wojska. Wszystkie załogi w Bośnji i Hercegowinie otrzymały rozkaz wymaszerowania tamże. W Lesznicy, Mostarze, Trebinji i Nikszycu nie ma na teraz ani jednego żołnierza tureckiego. Wszystko to udało się nad granicę. Zdaje się, że Porta zamierza obsaczyć całkiem Czarnogórze, ażeby zmusić księcia Mikołaja do zaniechania mięszania się do powstania albańskiego. Nie ulega wątpliwości, że takie postępowanie i takie środki ze strony rządu tureckiego, za pomocą których chce on zapobiedz rozruchom wśród słowian południowych, spowodują oburzenie powszechne na władze tureckie."

* Podług gazety *Zukunft*, ludność okręgu żumberskiego (w Pograniczu Wojskowem) posłało do ministerstwa wojny oświadczenie, w którem protestuje energicznie przeciw oderwaniu tego okręgu od Chorwacji.

* Do tejże gazety piszą z Lublany (Laibach), że wszyscy deputowani słoweńscy w królestwie Gorycji (Görz) podali ministerstwu memorjał, w którym wyłuszczyli życzenia i potrzeby ludności goryckiej.

* Taż gazeta podaje z Osieka (Sissek) wiadomość, że były redaktor gazety chorwackiej *Branik*, p. Miszkatowicz, skazany został powtórnie, „za zaniedbanie się w swoich obowiązkach," na karę pieniężną w wysokości 40 guldenów i na potrącenie 100 guldenów z kaucji. Wyrok sądu doręczony został redakcji w *niemieckim* tylko języku, wbrew prawom o równouprawnieniu.

* *Vaterland* donosi, nie ręcząc za wiarogodność tej wiadomości, że Dr. F. W. Rieger mianowany będzie wkrótce „ministrem bez wydziału," hrabia zaś Agenor Gołuchowski, namiestnikiem Galicji.

* *Narodni Listy* podają ze Skadru (Skutari) następującą korespondencję z 14 czerwca, poczerpniętą, jak się zdaje, z pism chorwackich lub serbskich: „Rozdrażnienie w wyższej i niższej Albanji wzmaga się z każdym dniem, i podczas gdy Izmail-pasza wytęża wszystkie swoje siły dla uśmierzenia trzech najuporczywszych pokoleń w Melasji, w wyższej Albanji—burza zagraża prowincji ze wszystkich stron. Godnem uwagi jest to, że pierwsi podnieśli rokosz kraśniczanie, gaszyńcy i baryszanie, którzy byli przedtem dobrymi mahometanami i wiernymi poddanymi. Te trzy pokolenia zaludniają całą przestrzeń od gór „Przeklętych" do Prizrenu, oraz wzdłuż brzegów Bystrzycy i Białej Driny; przedstawiają one przeto siły dość znaczne. Nadchodzą także wiadomości o groźnych zamiarach w Makezji. Wszystkie pokolenia tameczne okazują wielką chęć do wyswobodzenia się z pod jarzma kajmakańskiego. Z Zadrimu dochodzą także wieści niepokojące: powiadają, że zajścia czynne pomiędzy albańczykami katolickimi (miridytami) a mahometanami wrą z całą siłą. Obiegają także pogłoski, że i w naszej Albanji położenie rzeczy jest tak smutne, że obawiać się należy jak najgorszych następstw. Wojska skoncentrowane w Albanji mają mnóstwo trudności do przezwyciężenia, inaczej bowiem niepodobieństwem byłoby uśmierzyć zbuntowaną ludność albańską. Dotąd wszystkie wojska zostające pod rozkazami jenerał-gubernatora, biorą udział w walkach w wyższej Albanji."

* Z Białogrodu piszą pod datą 23 czerwca do gazet chorwackich, że w Starej Serbji dokonywane są nieustannie aresztowania. W samej Dibrze aresztowano 12 najbardziej poważanych serbów, których odstawiono do Konstantynopola. W Bośnji i Hercegowinie panuje nadzwyczajne wzburzenie umysłów, co spowodowanem zostało gwałtami, jakich dopuszczają się urzędnicy tureccy.

* Gazeta *Crnogorac* (Czarnogórzec) podaje z Cetynji zaprzeczenie wiadomości, jakoby Czarnogórze otrzymało od Austrji w podarunku broń. Zaprzeczają także wiadomości o zaprowadzeniu w Cetynji konsulatu austro-węgierskiego. — Książę Mikołaj zawiadomił Portę, że jeżeli rząd turecki nie zabroni paszom i derwiszom uciskać serbów w Bośnji i Hercegowinie, to w takim razie nie będzie on w stanie powstrzymać czarnogórców od przekroczenia granicy dla pośpieszenia na pomoc swoim braciom.

* Podług gazet chorwackich, sejm chorwacki odroczony został dla tego, ażeby dać możność wybrania deputowanych do tego sejmu z tych części Pogranicza Wojskowego, w których, na mocy ostatniego manifestu cesarskiego, zaprowadza się administracja cywilna. Rząd nie ma prawie żadnej nadziei na zwycięztwo przy mających nastąpić wkrótce wyborach dziesięciu deputowanych z byłego Pogranicza Wojskowego; lecz gdyby nawet, wbrew przewidywaniu, rząd odniósł zwycięztwo, to i w takim razie nie zajdzie żadna zmiana w teraźniejszej większości sejmu chorwackiego.

* Gazety czeskie podają z Tarnopola, pod datą 23 czerwca, wiadomość, że w kilku gminach wiejskich ewangelickich wychodzi na jaw dążność do połączenia się z kościołem prawosławnym.

* Z Wiednia piszą do *Corr. Slave*, że kilku dziennikarzy czeskich, mieszkających w mieście pomienionem, zamierza wydawać tam gazetę w języku czeskim.

* Korespondent *Narodnich Listów* pisze pod d. 21 czerwca, że izba panów nie zdoła załatwić się do końca tego miesiąca z rozprawami nad budżetem. W sferach rady państwa nie wiedzą wcale, jak długo jeszcze dozwolonem będzie korzystać z dogodnej bezczynności parlamentarnej. Bywały inne czasy, gdy za ministerstwa „mieszczańskiego," można było z biegu spraw w radzie państwa wyprowadzić na tydzień wprzód wnioski co do najbardziej nawet ukrywanych planów rządu; obecnie zaś panuje wielka powściągliwość mowy; sami ministrowie nie mają żadnych stosunków ze stronnikami konstytucji i nawet z członkami prawicy.

Azja.

* Z Bombay piszą do dzienników angielskich, że wiadomość o wzięciu Heratu przez Jakób-Chana, zbuntowanego syna Szir-Alego-Chana, emira Kabulu, potwierdza się urzędownie. Gubernator Heratu został zabity. Jakób-Chan ma mieć armję 60,000 ludzi i postępować teraz ku Furrah i Kandaharowi. Wojska emira zatrzymały się pomiędzy Furrah i Heratem, czekając na posiłki z Kabulu. Emir nie bardzo jest lubiony z powodu swej przychylności dla anglików i ich zwyczajów, Jakób-Chan zaś uchodzi za gorliwego muzułmanina starej szkoły.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 29 czerwca. Journal officiel* dziś wyszedł późno. Ogłasza on długą listę oficerów, których przyozdobiono orderem Legji honorowej.

* *Paryż, 29 czerwca po południu.* Z Lingchaups donoszą o godzinie 3 ej po południu: Marszałek Mac-Mahon przybył na czele sztabu jeneralnego, w towarzystwie świetnego orszaku, o godzinie 2-ej do Longhamp. Baterje Mont Valerien i placu musztry oznajmiły, punkt o godzinie 2-ej, przybycie członków rządu i zgromadzenia narodowego. Defilada wojsk rozpoczęła się zaraz potem. Pułki przy przemaszerowywaniu przed trybunami wydawały kilkakrotne okrzyki.

* *Paryż, 30 czerwca.* Dzienniki poranne przychylne rządowi stwierdzają, że postawa wojsk na wczorajszym przeglądzie była wyborną, i że mianowicie Thiers i Mac-Mahon ze szczególniejszym zapałem byli przyjmowani. *Paris Journal* ogłasza list barona Haussmann, z oświadczeniem, że nie należy on do żadnego stronnictwa wyłącznego i że jest tylko pełnym poświęcenia sługą Francji. Interes stronnictwa porządku skłania go do odmówienia kandydatury.—Okólnik Rouher'a do wyborców departamentu Charente inferieure, kładzie głównie nacisk na swobodę handlu, której bronić będzie. Co do przyszłej formy rządu, to Rouher dowodzi, że naród sam później takową określić musi i że tego kto się nie podda woli narodu, za burzyciela uważać należy.—Gambetta przybył tu wczoraj.

* *Paryż, 30 czerwca.* Ciągle układane są nowe listy kandydatów dla Paryża. Komitet „Renouard" połączył się z komitetem „Union Parisienne de la Presse." Za to usiłowania osiągnięcia zjednoczenia między komitetami radykalnemi, nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. *Agence Havas* głosi za rzecz prawdopodobną, że przejdzie lista kandydatów, którzy się oświadczyli za popieraniem polityki Thiers'a. — W ciągu dzisiejszego dnia mają się odbyć liczne zgromadzenia publiczne.—Rząd pozwolił, aby takie zgromadzenia odbywały się aż do niedzieli. —Książę Broglie dziś rano odwiedził Thiersa a wieczór wraca do Londynu.

* *Paryż, 30 czerwca. Journal officiel* czuje się skłonnym do odezwania z następną apostrofą: Wczoraj żądaliśmy pożyczki dwóch miljardów, a otrzymaliśmy pięć miljardów. Dziś okazujemy Europie armję stutysięczną, ożywioną walecznością, dowodzoną w sposób godny podziwienia, która tylko co ocaliła cywilizację. Francja od czasu ostatnich klęsk, spowodowanych błędami cesarstwa, odzwyczajona od szczęścia, zaczyna znowu ufać sobie i poczuwać się.

* *Paryż, 30 czerwca.* O ile do wczoraj wieczór wiadomo było, to ogólna summa podpisów na nową pożyczkę wynosiła 4,800 miljonów; ostateczne obrachowanie jeszcze nie zostało ukończone.—Sądy wojenne dla sądzenia powstańców jeszcze nie zostały zwołane. Thiers dał wczoraj świetny obiad z powodu przeglądu. Żadne mowy jakiegobądź znaczenia politycznego miejsca nie miały.

* *Paryż, 30 czerwca.* Dzienniki urzędowe wynurzają zadziwienie z tonu mowy dziennika *Nordd. Allg. Ztng.*, zarzucającego Thiersowi, że nie chce zmniejszyć budżetu wydziałów wojny i marynarki,—ponieważ kwestje te są w związku z wewnętrzną reorganizacją.

* *Wersal, 30 czerwca.* Zgromadzenie narodowe. Przy rozpoczęciu posiedzenia prezes miał przemowę do zgromadzenia, w której rzekł: Wczoraj byliśmy obecni pięknemu widowisku, mogącemu podnieść serca. Widzieliśmy ową wspaniałą armję, która w stolicy przywróciła panowanie prawa i ocaliła cywilizację, defilującą w szlachetnej postawie i z zwykłą jej karnością wojenną. Zgromadzenie pozwoli mi, powinszować armji w jego imieniu. Czyniąc alluzję do powodzenia pożyczki, prezes powiada: Podobne źródła zasobów dają dowód, że Francja zawsze jeszcze jest wielkim narodem. Ugięta klęskami ale nie pokonana, Francja zajmie wkrótce odznaczające miejsce, jakie jej przynależy. Narada nad projektem do prawa w przedmiocie terminu spłaty weksłów, odroczoną została do wtorku.

* *Bordeaux, 29 czerwca.* Dzienniki tutejsze ogłaszają przemowę, jaką Gambetta miał do delegowanych komitetów republikańskich. Oświadczył on w niej, że uznaje rząd teraźniejszy, gdyż rząd, w którego imieniu pokój zawarty został, prawa wydane i miljardy zyskane, w którego imieniu sprawiedliwość jest wymierzaną, który zdołał poskromić straszliwe powstanie, jest legalnym. Dał on dowody swej potęgi i swego prawa właśnie przez owe postępki. Rząd ten wszakże na każdego wkłada obowiązek szanowania go, a kto mu grozi, ten za buntownika poczytywanym być winien. Zresztą Gambetta kładł nacisk na konieczność podniesienia oświaty ludowej i siły obronnej.

* *Florencja, 29 czerwca.* Senat po żywych rozprawach przyjął prawo w przedmiocie zniesienia fideikomisów w prowincji rzymskiej. Z Rzymu donoszą, że junta, jednogłośnie, przy oklaskach słuchaczy, postanowiła z powodu przybycia króla urządzić wielkie zabawy. Prefektem Rzymu mianowany został margrabia Montegomolo.

* *Florencja, 30 czerwca. Opinione* głosi, że część duchowieństwa francuzkiego doradza papieżowi szukać przytułku w Korsyce, aby nie być obecnym w Rzymie w pierwszych dniach lipca. Papież jednakże nie zgodził się na tę radę.

* *Rzym, 29 czerwca.* Dyplomaci towarzyszą królowi do Neapolu i do Rzymu, ale nie wszyscy stanowczo tam się przesiedlą zaraz.

* *Neapol, 30 czerwca.* Król otworzył dziś urządzone przez prowincję strzelanie do tarczy. Kongres do spraw handlowych i morskich odbył dziś swe pierwsze posiedzenie w obec ministra handlu.

* *Berlin, 29 czerwca.* Skazany podczas wojny za udział w pożyczce francuzkiej bankier Güterbock, został przez króla ułaskawiony.

* *Berlin, 29 czerwca.* Cesarz Wilhelm, jak tu powiadają, ma się zjechać z cesarzem austrjackim w sierpniu.

* *Berlin, 30 czerwca. Reichs-Anzeiger* zawiera rozporządzenie cesarskie, którem cesarz nadaje księciu Bismarckowi za jego zasługi, ustąpione cesarzowi dobra ziemskie rycerskie w gminie Schwarzenbeck, jako dotację. *Reichs-Anzeiger* dalej donosi: Cesarz rozkazał zredukować pozostające we Francji bataljony do 802 ludzi. Książę Bismarck wczoraj pojechał do Lauenburga, jak donosi *Kreuz Ztng*, dla kupna domu na gruncie swej dotacji.

* *Berlin, 30 czerwcu.* Wszyscy żołnierze żonaci i starzy oddziałów jeszcze pozostających we Francji, otrzymali rozkaz powrotu do domu i bezzwłocznego uwolnienia.

* *Berlin, 1 lipca.* Cesarz ma się widocznie lepiej; termin jego wyjazdu do Ems jeszcze nie jest oznaczony; wyjazd nastąpi wszakże prawdopodobnie w początku przyszłego tygodnia.

* *Berlin, 1 lipca.* Cesarz z porady lekarzy pozostaje w Berlinie. Księżna następczyni tronu w przyszły wtorek wyjeżdża do Anglji. Książę następca tronu poprzednio może pojedzie do Monachjum, nim uda się do Anglji.

* *Hanower, 30 czerwca.* Podług nadeszłego tu zawiadomienia, cesarz dziś tu nie przyjedzie, gdyż od wczoraj cierpi na reumatyzm. Książę następca przyjedzie sam.

* *Hannower, 30 czerwca.* Książę następca przybył tu około godziny wpół do trzeciej po południu i przyjęty został przez główne władze, deputacje i komitety. Nieobecność cesarza wywarła żywy smutek we wszystkich warstwach ludności. Miasto jest uroczyście przystrojone.

* *Hannower, 1 lipca.* Godzina 9-ta rano. W tej chwili wśród pełnej zapału radości ludu odbywa się wjazd księcia następcy na czele 10-go korpusu armji. Książę następca powitany został przez syndyka miasta Albrechta przemową, w której wynurzone było podziękowanie 10-mu korpusowi armji za jego działania podczas wojny. Damie, która na powitanie księcia następcy wydeklamowała poemat, J. C. W. odpowiedział kilku słowami, w których oddał hołd zupełny poświęceniu się kobiet hannowerskich. Na wczorajszej uczcie uroczystej w Odeonie, książę następca odpowiedział wśród pełnych zapału oklasków, na toast wniesiony za cesarza przez hr. Münster, kładąc nacisk na te wyrazy: „Tak jak wojownicy w walce byli zjednoczonymi, tak my chcemy być zjednoczonymi w pokoju." Na toast wniosiony na cześć zwycięzcy z pod Wejssenburga i Wörth, książę następca odpowiedział długą mową i toastem za miasto i kraj hannowerski.

* *Hannower, 1 lipca.* Godzina 10-ta rano. W tej chwili odbywa się parada na placu Waterloo; natłok ludu przy najpiękniejszej pogodzie, nadzwyczajny. Obok parady, ma miejsce ugoszczenie wojska przez stany. Książę następca odjeżdża w południe.

* *Wiedeń, 30 czerwca.* Izba deputowanych przyjęła 97 głosami przeciw 56, wniosek większości komitetu finansowego, aby teraz nie obradować nad prawem, dotyczącem pożyczki 60 miljonów złr.

* *Peszt, 30 czerwca.* Według wiarogodnych doniesiń z Wiednia do węgierskiego *Lloyda* o pojednaniu z czechami, to co dotąd uzyskał gabinet wcale nie jest tego rodzaju, aby gabinet mógł się tem szczycić; również obawy stronnictwa konstytucyjnego były przedwczesne. Z Monachjum z dobrego źródła donoszą do tegoż dziennika, że hrabia Hohenwatrh (właściwie pan Schaefle) kupił z funduszu prasowego dziennik *Nürnberger Anzeiger*; jako właściciel nominalny figuruje posiadacz dziennika *Süddeutsche Presse*.

* *Praga, 29 czerwca.* Przewódcy czescy nalegają na Prażaka o zwołanie poufnej konferencji znakomitszych osobistości w Morawji, aby morawczycy nie przystąpili zbyt pospiesznie do pojednania, nim nastąpi pojednanie w Czechach. Rieger od stronnictwa młodo-czeskiego nie otrzymał żadnego mandatu w przedmiocie wysłania deputatów do rady państwa *ad hoc*.

* *Praga, 30 czerwca.* Towarzystwo „Sokoła" w Pardubicach, urządziło na wzgórzach otaczających Pardubice wielką uroczyść na pamiątkę „męczenników" bitwy pod Białą Górą. Na 30 lipca zapowiedziany jest czeski tabor (zgromadzanie) pod samem Bernem.

* *Lwów, 30 czerwca.* Od godziny 4-ej pali się magazyn węgli i remiza lokomotyw na kolei żelaznej Karola-Ludwika. Szkody są jeszcze niewiadome. Nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

* *Kotor, 1 lipca.* Księciu czarnogórskiemu urodził się następca tronu; wszystkie góry powtarzają salwy karabinowych i działowych strzałów dawanych w Cetynji.

* *Madryt, 28 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów rozpoczęły się obrady nad projektami ministra skarbu i umową zawartą z bankiem francuzkim. Nie zostały one doprowadzone do końca, i z tego powodu odbędzie się posiedzenie wieczorne, a od rezultatu obrad będzie zależał dalszy przebieg przesilenia gabinetowego.

* *Konstantynopol, 29 czerwca.* Essad-pasza powrócił ze swej misji z Berlina i przywiózł własnoręczny list cesarza Wilhelma do sułtana, przejęty najszczerszemi zapewnieniami przyjazni.

* *Konstantynopol, 30 czerwca.* Wielki wezyr wziął, z porady doktora, trzymiesięczny urlop dla wypoczęcia. Podczas jego nieobecności, interesami ministerstwa spraw zagranicznych kierować będzie Server-Effendi. Były sekretarz stanu Zjednoczonych Stanów, Seward, przybył tu wczoraj.

* *Bukareszt, 29 czerwca.* Umowa pojednawcza co do kolei żelaznych rumuńskich dziś została wniesiona do senatu. Umowa dopiero po zatwierdzeniu przez senat może być wprowadzona w wykonanie; rząd nie wyda żadnych tymczasowych rozporządzeń.

* *Londyn, 29 czerwca.* Książę Napoleon wyjechał wczoraj do Niemiec. Cesarz i cesarzowa brazylijscy spodziewani są tu dziś. Prasa angielska winszuje Thiersowi z powodu powodzenia pożyczki.

* *Londyn, 29 czerwca.* Urzędowy telegram angielskiego konsula z Szanghai, z 28 czerwca donosi: Wojska zwyciężyły korejczyków na wyspie King-Hoa i zdobyły i spustoszyły korejską twierdzę. Poległo pięciuset korejczyków. Wojska straciły jednego oficera i 2 szeregowców w poległych i 7 ludzi w ranionych.

* *Londyn, 30 czorwca.* Izba niższa uchyliła wniosek odrzucenia bilu o balotowaniu, i uchwaliła 321 głosami przeciw 230 przekazać ów bil do rozstrząsania komitetowi.

WIADOMOŚCI
z Nauk, Literatury, Sztuk, Przemysłu
i t. d.

* Korespondent z Białogrodu do gazety prażskiej *Correspondance Slave*, podaje następujące wiadomości o towarzystwie naukowem serbskiem (*Uczeno Drużstwo*), które ma w Białogrodzie takież znaczenie, jak akademja południowo-słowiańska w Zagrzebiu. Towarzystwo naukowe serbskie wyświadcza od 30-u lat wielkie usługi literaturze i archeologji słowiańskiej. Zaczęło ono wydawać w r. 1841 swoje roczniki, pod tytułem *Głasnik*; wydawnictwo to obejmuje artykuły różnorodne. Oprócz tego, przedsiębrane były rozmaite inne wydawnictwa przy spółudziale tego towarzystwa, co przynosi mu zaszczyt. Do liczby takich wydawnictw należą: *Srbski spomienici iz Dubrowaczke archiwe*, wydane przez Medo Puczycza, terazniejszego nauczyciela księcia Milana; *Acta Archivi Veneti*; „Syntaksa serbska," p. Daniczycza, i „Bibljografja serbska," p. Stojana Nowakowicza.—Otrzymaliśmy pięć zeszytów *Głasnika*, — powiada *Corr. Slave*, — które świadczą o niezmordowanej czynności towarzystwa serbskiego. W tej liczbie, dwa zeszyty z r. 1870 i jeden zeszyt z r. 1871. Odznaczają się one drukiem wytwornym, wykonanym w drukarni narodowej księztwa. Artykuły główne w tych trzech zeszytach, dotyczą literatury serbskiej. Wzmiankujemy o niektórych z nich; w r. 1870: „Rozwój historyczny kościoła serbskiego," p. Swietozora Niceticza; „Dokumenta niewydane," pp. Nowakowicza i Leonida; „O cerkwiach słowiańskich w Turcji" (z prześliczną mapą); „Dzieje serbów węgierskich," p. Witkowicza; „Uwagi nad zwyczajami narodowemi w Bośnji," p. Petranowicza; „Pogląd na nauki matematyczne i rozmaite artykuły o ekonomji politycznej." W końcu rocznika znajdują się szczegóły o pracach i posiedzeniach towarzystwa serbskiego, oraz bibljografja literatury serbo-chorwackiej za r. 1869. Bibljografja ta powinna spowodować solidarność pod względem literatury pomiędzy serbami i chorwatami, stanowiącymi jeden naród, pomimo różnicy pisma i wyznania. Liczba wydawnictw serbskich i chorwackich doszła w 1869 r. do 251, z których 192 wydrukowane są cyrylicą, 59 zaś czcionkami łacińskiemi. Do tej bibljografji dołączony jest wykaz dzieł w obcych językach, dotyczących Serbji i Chorwacji.—Zeszyt *Głasnika* za r. 1871 zawiera w sobie rozprawy z dziedziny ekonomji politycznej, medycyny, oraz artykuły filologiczne i historyczne, mające styczność z Serbją; autorami tych prac są pp. Kosanowicz, Boszkowicz, Petranowicz, Kujundżicz i Nowakowicz. — Oprócz tych prac, towarzystwo naukowe serbskie wydało w tym roku inne jeszcze dzieło, ułożone przez Sima Lubicza, autora dalmackiego, członka akademji zagrzebskiej. Jest to zbiór dokumentów poczerpniętych z archiwów niemieckich i dotyczących życia znanego awanturnika *Stefana Małego*, który wydawa, siebie, w drugiej połowie XVIII wieku, za cesarza Piotra III i który odegrał pod tem nazwikiem ważną rolę w Czarnogórzu i w krajach sąsiednich. Dokumenta te są w ogóle bardzo cenne dla dziejów słowian południowych. Szkoda tylko, że tekst włoski jest pełen błędów, które nie zostały nawet sprostowane na końcu książki.

—

* P. Stojan Nowakowicz, sekretarz towarzystwa naukowego serbskiego i profesor uniwersytetu w Białogrodzie, wydał nową edycję „Zbioru praw króla Duszana" (*Zakonnik Caria Duszana*). Wydanie to jest bardzo dokładne, ułożone bowiem zostało podług wielu rękopismów i zaopatrzone w przedmowę i liczne komentarze.

—

* P. Jan Kostrenczicz, bibljotekarz w Wiedniu, znalazł w roku zeszłym rękopisma, obejmujące ciekawy zbiór utworów poetycznych w języku chorwackim, napisanych w XVII wieku przez szlachcica chorwackiego Franciszka Krzysztofa Frankopana. Autor ten był ostatnim potomkiem znakomitej rodziny tegoż nazwiska; stracony on został w r. 1671 za udział w w spisku na cesarza. Trzymany będąc w więzieniu, Frankopan napisał poezje pomienione, które wydane zostały obecnie przez p. Kostrenczicza. Są one po większej części naśladowane z włoskiego. P. Kostrenczicz zamierza ogłosić wkrótce drukiem inne także utwory tegoż autora.

—

* W Pradze, nakładem księgarza Kobra, wyszła książka, mająca służyć dla ustalenia terminologji czeskiej co do rzeczy wojskowych, pod tytułem: „Vojensky slovnik německo-český.—Militaerisches deutsch-boehmisches Wörterbuch von Ferdinand Censky."

—

* Poezje Teofila Lenartowicza przełożył na język włoski p. Ettore Marucci. Przekład ten, wydany we Florencji, odznacza się wiernością i przejęciem się duchem oryginału i obejmuje wybór najpiękniejszych utworów tego poety.

—

* Do *Moskowskich Wiedomosti* nadesłana została ustawa ruskiego towarzystwa w Królewcu pod nazwą „Отечество" (Statuten des russichsen Vereins „Отечество". Ustawa pisana jest w języku niemieckim). Pierwsze to towarzystwo, otwarte dnia 17-go (29-go) kwietnia tego roku, liczy obecnie przeszło ośmdziesiąt członków poddanych ruskich, zamieszkałych w Królewcu. Celem tego towarzystwa jest, jak powiedziano w ustawie, oprócz wzajemnej pomocy, najprzód wspieranie i umacnianie przywiązania i miłości do ojczyzny i narodowości ruskiej między członkami; powtóre, szerzenie między nimi ogólnej oświaty; potrzecie, udzielanie wsparcia niedostatnim." W tym celu towarzystwo może mieć szkołę, urządza prelekcje, bibljotekę i tygodniowe posiedzenia członków. Każdy poddany ruski, bez różnicy wyznania i stanu, może być członkiem tego towarzystwa, wnosząc do kasy 20 kop. miesięcznie i zadeklarowawszy o tem wybranej reprezentacji, składającej się z prezesa, sekretarza, kasjera, członka wydziału naukowego i trzech radców. Pięciu członków reprezentacji mają być z grona uczni. Towarzystwo zajmie się urządzeniem szkoły, w której wykładanie nauk odbywać się ma wyłącznie w języku ruskim i dzieci niedostatnich rodziców będą mogły uczyć się bezpłatnie; ponieważ zaś niemasz na to jeszcze środków, przeto towarzystwo na mocy ustawy zobowiąże każdego członka, posiadającego jakąkolwiek naukę, do bezpłatnego wykładania po ośm lekcji miesięcznie, podług wskazania członka naukowego. Co tydzień, we środę wieczorem, odbywają się posiedzenia towarzystwa; przyczem czytana będzie jakakolwiek lekcja popularna lub broszura treści naukowej (polityka pod żadnym względem nie jest dopuszczalną), poczem następuje ogólna rozmowa o tem co czytano. Rezta czasu poświęca się na roztrząsanie interesów towarzystwa. Co się tycze wsparcia niedostatnich członków, to wedle ustawy każdy zamieszkały w Królewcu i będący w ciągu trzech miesięcy członkiem towarzystwa, może otrzymać pewną kwotę tytułem pożyczki z kasy towarzystwa za rewersem. Zwrot zaciągniętego długu uiszcza się przez pięcioprocentowe wypłaty miesięczne." W razie zwinięcia towarzystwa, majątek jego przechodzi do dyspozycji ministerstwa oświecenia publicznego.

—

* W Berlinie grasuje ospa epidemiczna, jak donosi *Berliner Klinische Wochenschrift*, z której wyciągi podaje *Epid. Listok*. Od 14 kwietnia do 4 maja zmarło w Berlinie na ospę 254 osób. Turyści ruscy powinni to mieć na względzie. *Epid. Listok* radzi im udawać się nie na Berlin a na Wiedeń, chociaż i w Wiedniu panuje tyfus wysypkowy. *Wiener Medicinische Wochenschrift* z dnia 15 kwietnia piszę, że do jednego szpitala miejskiego przybywało codzień po 120 chorych na tyfus. *Epid. Listok* zwraca przytem uwagę na artykuł zamieszczony w Nr. 17 gazety lekarskiej, w którym jest mowa o zbawiennym skutku chininy od ospy. Powiadają, że chinina skutecznie działa w ospie naturalnej, a nawet jakoby może zastąpić szczepienie ospy (*St. Pet. Wied.*)

—

* Część uporządkowana już w muzeum Luwru, otwartą nareszcie została dla artystów i dla publiczności. Części otwarte znajdują się w dziedzińcu Luwru, jako to: muzeum rzeźbiarskie, odrodzenia, muzeum hebrajskie, muzeum średniowieczne i muzeum rzeźbiarzy nowożytnych. Na pierwszem piętrze, muzeum Karola X, muzeum szkoły francuzkiej malarstwa, zajmujące salę siedmiokominową, małą salę Henryka II, *sales des gardes* wielką galerją z XVIII wieku, pomiędzy pawilonami Daru i Denon; muzeum bronzów starożytnych na pierwszem piętrze w pawilonie *de l'Horloge*, muzeum rysunków wszystkich szkół, miniatur, pasteli, zbiór porcelany, szkła weneckiego, fajansów włoskich i muzeum szyb malawonych z XIV, XV i XVI wieku. Nareszcie, na drugiem piętrze, muzeum etnograficzne, chińskie i marynarki. Na dolnem zaś piętrze dawne-

go Luwru całe muzeum starożytności, w którym umieszczą wkrótce napowrót i Venus z Milo. Szkody zrządzone wewnątrz muzeum są następujące: W muzeum starożytności kilka posągów zadraśniętych kulami. W galerji Apollina niektore z gobelinów są przedziurawione kulami. W wielkiej sali pawilonu Denon bomba rzucona z Pont-Neuf, rozpadła się i uszkodziła nieco obrazy przedstawiające bitwy Aleksandra W-go, przez Karola Lebrun. Nareszcie na drugiem piętrze pawilonu *de l'Horloge*, inna bomba uszkodziła kilka obrazów drugorzędnych, jakie tam złożone były.

—

* Donosiliśmy w czasie właściwym o stracie jaką poniósł świat muzykalny w osobie nestora kompozytorów francuzkich Daniela Franciszka Auber'a, który był ich nauczycielem i wzorem prze ciąg lat czterdziestu, i który zmarł mając prawie 90 lat życia. Oto krótka jego biografja: urodził się on 29 stycznia, w Caen w Normandji. Ojcem jego był bogaty kupiec, handlujący rycinami w Paryżu. Od samego dzieciństwa Auber okazywał wielką skłonność do muzyki, uczył się grać na fortepjanie od Ladurnera, następnie posłany był przez rodziców do Londynu dla nauczenia się handlu, ale że zajęcia te nie odpowiadały zupełnie jego powołaniu, przeto wkrótce wrócił do rodziców. Jego talent i rozum dąwały mu powodzenie w świecie; jako kompozytor, odznaczył się w początkach swego zawodu romansami, z których wiele stało się modnemi. Auber pisał także i dla instrumentów rzniętych: na wiolonczelę pod nazwiskiem swego przyjaciela Lamarre'a, a jeden jego koncert na skrzypce był wykonany w konserwatorjum miejscowem. Świetny i oryginalny charakter tych utworów zapowiadał autorowi znakomity zawód muzykalny. Pragnąc się przysposobić w muzyce specialnej, Auber wznowił i przerobił starą operę komiczną „Julja," następnie napisał dla małego teatru prywatnego operę z zupełnem orkiestrowaniem, i dla wielu swych następnych utworów czerpał nieco wyjątków z tej opery. Uznając, mimo powodzeń salonowych, konieczność dopełnienia swego muzykalnego wykształcenia, udał się na naukę do Cherubiniego. Skończywszy kurs napisał mszę na cztery głosy, z której wyjął dla swej „Niemej" śpiew znakomity. Nareszcie w 1813 r. debiutował wystawieniem jednoaktowego dramatu „Pobyt wojskowa," zdumiwszy publiczność brakiem w niej owego wdzięcznie oryginalnego żywiołu, dającego mu dotychczasowe powódzenie. Potem nie pisał nic nowego w ciągu lat kilku. Zgon ojca i strata majątku zmusiły go szukać źródła zasobów materjalnych w sztuce, którą dotychczas zajmował się jedynie dla własnej przyjemności, ale nowe jego opery „Testament," „Listy miłosne" doznały nowego fiasco (1819) Ale „Pasterka, Pani zamku" i „Emma czyli niebaczna obietnica" (1820 i 1821) przywróciły jego sławę muzykalną w oczach publiczności. W ową porę we Francji rozszerzyło się zamiłowanie do muzyki Rossiniego, która miała silny wpływ na kierunek muzyki Auber'a.— Najdawniejsze z utworów Auber'a, pozostające dotychczas w repertoarze: „Mularz" i „Niema" (1823 i 1828 r.) rozniosły sławę imienia kompozytora. Jego opery: „Fra Diavolo," „Narzeczona," „Akteon," „Ambasadorowa," „Czarne Domino," „Jezioro Wieszczek," „Brylanty koronne," „Syrena," „Haydée," „Syn marnotrawny," „Zerlina" napisana na debiut p. Alboni, powstały od (1829 roku do 1856 r.) a dawane były z powodzeniem na rozmaitych scenach paryzkich. Przedostatni jego utwór, „Pierwszy dzień szczęścia" (1868 r.) dał mu nareszcie to powodzenie, jakiego dobijał się naprożno przez lat 20, lecz pojawiająca się opera „Marzenie miłości" dowiodła mu, że nadeszła nareszcie pora wyrzeczenia się działalności twórczej. — Teatralny zawód Auber'a obejmuje w sobie perjod 56 lat, w ciągu których napisał 41 utworów. W 1841 roku mianowany został dyrektorem konserwatorjum muzycznego na miejsce Cherubiniego, a jednocześnie był dyrektorem kapeli nadwornej Ludwika Filipa i zajmował toż same miejsce przy Napoleonie III. Za cesarstwa doczekał się wielkich honorów, był komandorem legji honorowej i cesarz nawet zamierzał mianować go senatorem. Ciesząc się doskonałem zdrowiem, Auber pełnił swe obowiązki w konserwatorjum do ostatnich dni życia. Teatr stał się dla niego potrzebą i można go było spotykać na wszelkich przedstawieniach. Żył nadzwyczaj skromnie, mając jednego tylko lokaja i gospodynię prawie taką starą jak sam. Jego przedśmiertne konanie było męczące, i należy przypuszczać, że gdyby wypadki ostatniego roku nie naruszyły spokojnego biegu jego życia, cierpienia nie podkopały by go tak szybko i dożyłby może do jakich stu lat.

—

* Trudno sobie wyobrazić, nie widząc, jak ogromna ilość truskawek sprowadzaną bywa codziennie i sprzedawaną na targach paryzkich. Uprawa tych jagód w niektórych gminach w okolicach Paryża, prowadzoną jest na ogromną skalę. Naprzykład w Bagnolet liczą około 300 hodujących truskawki. Z tej liczby 150 polewają je codziennie wśród upałów, przybierając każdy sobie do pomocy jednego lub dwóch najemników dziennie, tak, że w ogóle używają do tego 200 do 250 żołnierzy z fortów Romainville i Noisy-le-Sec. Każdy z tych robotników otrzymuje 30 centymów za godzinę, a pracują od pięciu do sześciu godzin dziennie, co wynosi na całą gminę dziennie, sumę kosztów wydanych na tych żołnierzy polewających, w ilości 300 do 360 franków. Dziś, w braku garnizonów po fortach, używają do tej czynności żołnierzy z najbliższych koszar. W plantacjach truskawkowych odbywa się zbiór po 8 razy. Drugi zbiór następuje w 4 dni po pierwszym, a reszta odbywa się co trzeci dzień, co wyniesie do szóstego zbioru 19 do 20 dni od czasu pierwszego zebrania. Co do dwóch ostatnich zbiorów, odbywają się one w przeciągu dni dziesięciu, zkąd wypada miesiąc czasu na cały zbiór, notabene gdy pogoda sprzyja. Otóż podczas pogody można zebrać 6 koszyków z jednego *are*, co uczyni 600 koszyków z hektaru. Ośm zbiorów, po 600 koszyków każdy, wynoszą ogólną liczbę 4,800, które sprzedane po średniej cenie 1 fran. i 50 cent. dadzą dochodu bratto 7,200 franków; przeto uprawiający mają czystego zysku 3,690 fran. Widzimy, że jest to niezła spekulacja i że grunt ziemi francuzkiej wcale nie jest niewdzięcznym dla tych, którzy umieją go uprawiać. Dawniej, uprawiano tylko truskawki właściwie zwane Montreuil, czyli inaczej *ząb koński*, tak nazwany z powodu swego kształtu, oraz truskawki ananasowe, zwane *capron*, które uznawano za najlepsze w braku innych. Otóż, owe liche gatunki są dziś zaniedbane, z powodu zaprowadzenia uprawy tak zwanych *queen's sedling*, tych królowych truskawek, które są soczyste, woniejące i obficiej się rodzą, oraz truskawek zwanych *belton*, późniejszych wprawdzie, ale najlepszych, i nareszcie wybornych truskawek, znanych pod nazwiskiem *truskawek hrabiny de Marne*.

Wiadomości Miejscowe.

* We czwartek, 17 (29) czerwca, w gmachu 1-go żeńskiego gimnazjum przy ulicy Miodowej, odbył się doroczny akt uroczysty 1-ych warszawskich gimnazjów (to jest męzkiego i żeńskiego), w obecności kuratora warszawskiego okręgu naukowego, tajnego radcy T. T. Wittego, jego pomocnika, rzeczywistego radcy stanu J. G. Michniewicza, gubernatora warszawskiego, jenerał-majora barona Medema i licznej publiczności.

Akt rozpoczął się o godzinie 1½ z południa modlitwą: „Królu niebieski," odśpiewaną chórem przez uczniów i uczennice. Następnie p. o. dyrektora gimnazjów odczytał krótkie sprawozdanie: „O stanie pierwszych warszawskich gimnazjów i szkół przy nich znajdujących się." Z tego sprawozdania okazuje się, że w dyrekcji pierwszych warszawskich gimnazjów znajdują się: pierwsze warszawskie gimnazja—męzkie i żeńskie, dwie męzkie szkoły elementarne i jedna żeńska szkoła elementarna. Wszystkie te zakłady naukowe utrzymywane są z funduszów skarbu państwa. Oprócz tego oba pierwsze warszawskie gimnazja mają swe fundusze specjalne, które stanowią na mocy art. 2-go Najwyższego ukazu z 30-go sierpnia 1864 r., nietykalną własność tych gimnazjów i przeznaczają się tak na urządzenie przy nich pensij, jak i na ulepszenie tych zakładów. Fundusze specjalne stanowią: naprzód kapitał zakładowy 37,708 rub. 85 kop., utworzony z darowizn prywatnych na korzyść byłych ruskich zakładów naukowych w m. Warszawie; powtóre, fundusze zbierane za naukę. W 1870/1 roku tego ostatniego funduszu wpłynęło 2,605 rub., i takowy został użyty wyłącznie na kupno pomocy naukowych dla ubogich uczniów i uczennic, na nabycie książek dla bibliotek uczniów, na jednorazowe wsparcia niezamożnym uczniom i uczennicom, i sprawienie przyrządów gimnastycznych.

Postępy uczniów klas 2 — 7, w upłynionym roku szkolnym, były całkiem zadowalniające, mniej zadowalniające postępy okazali uczniowie 1-ej klasy, co zależało głównie od tego, że rodzice tych uczniów, po większej części ludzie ubodzy, nie mają możności rozciągnięcia nad swemi dziećmi, jeszcze nie całkowicie pojmującemi ważność swych obowiązków, należytego dozoru domowego; oprócz tego, silne mrozy, jakie były zeszłej zimy, przymuszały kilkakrotnie zawieszać naukę na dość długi czas; nakoniec, ważnem było to, że w pierwszej klasie znajdowało się 70 uczniów, a przy takiej masie dzieci, trudno prowadzić sprawę wykształcenia z jednakową dla każdego dziecka, skutecznością.

W początku 1870/1 roku szkolnego w 1-em warszawskiem męzkiem gimnazjum, było w ogóle 218 uczniów. W końcu roku szkolnego pozostało 190, pomiędzy któremi było: wyznania prawosławnego—147, rzymsko-katolickiego—31, ewangielickiego—8, starozakonnego—4. Ubożsi uczniowie, odznaczający się zadowalniającemi postępami i sprawowaniem, byli uwolnieni od opłaty za naukę, lepszym zaś i przytem uboższym uczniom były udzielane stypendja z funduszu 1,450 rs., przeznaczonego na ten cel w etacie, również jako i jednorazowe wsparcia z funduszów specjalnych. Oprócz tego, niezamożni uczniowie otrzymywali bezpłatnie podręczniki naukowe na koszt funduszów gimnazjalnych. W pierwszem półroczu uwolniono od całej opłaty za naukę—68 uczniów, a od połowy opłaty — 16; w drugiem półroczu uwolniono od całej opłaty—74, a od połowy opłaty — 14, w ogóle uwolniono od opłaty 50% uczniów w każdem półroczu. Stypendjów wyznaczono: w pierwszem i drugiem półroczach po 17 w rozmiarze od 50 do 20 rs. (na półrocze). Jednorazowe wsparcia udzielone były w rozmiarze od 50 do 20 rub.

W gimnazjum żeńskiem w początku roku szkolnego było uczennic—158, w końcu pozostało 141, pomiędzy któremi było: wyznania prawosławnego 134, rzymsko-katolickiego—4, ewangielickiego — 3. W ciągu roku uwolniono od całej opłaty za naukę — 97 uczennic, od połowy opłaty — 7, razem około 75% uczennic. Stypendjów udzielono w obu półroczach po 14, w rozmiarze od 25 do 100 rs. na półrocze.

W końcu sprawozdania rzeczony był ogólny pogląd na stan szkół elementarnych żeńskich i męzkich, znajdujących się przy pierwszych gimnazjach. Pożyteczność tych szkół tak jest oczywista, że ciągle przepełnione są uczniami i uczennicami. W szkołach tych uczy się rocznie: w męzkich od 75 do 80 uczniów, a w żeńskich od 55 do 66 uczennic. Większość wstępujących do nich dzieci jest wyznania prawosławnego, chociaż są w znacznej ilości i dzieci innych wyznań chrześciańskich i starozakonnego. Pod względem pochodzenia należą one po większej części do wojskowych szeregowców, ubogich urzędników, rzemieślników, służących. Dzieci te wstępują do szkół elementarnych w 7-ym lub 8-ym roku życia, bez żadnego poprzedniego domowego przysposobienia, niektóre zaledwie umiejąc sylabizować według starej metody, nieliczne umiejące czytać, a bardzo liczne—nie umiejące mówić po rusku. Wszystko to, przy znacznej liczbie uczniów, utrudnia postępy nauki; jednakże dzięki działalności nauczycieli, większa część uczniów i uczennic szkół elementarnych, wstępuje do gimnazjów z całkiem zadawalniającem przysposobieniem.

Przy pierwszem warszawskiem męzkiem gimnazjum, za upoważnieniem kuratora okręgu naukowego istnieje od 1869 r. szkoła niedzielna, otwarta przez nauczyciela języka ruskiego w 1-em gimnazjum męzkiem, p. Gruszewskiego. W roku bieżącym szkoła ta była prowadzona przez tegoż p. Gruszeckiego, przy pomocy nauczyciela VI gimnazjum p. Siemienowicza, nauczyciela gimnazjum realnego p. Wierbickiego i pani Bojarinowowej. Zwykły wykład odbywa się we wszystkie dnie niedzielne. W szkole uczą przychodniów języka ruskiego, poczynając od pierwotnego czytania i pisania do dyktowania i gramatyki. Od czasu otwarcia szkoły do obecnego czasu, korzystało w niej z nauki 1,332 osób wszelkiego wieku. Szkoła własnych funduszów niema i utrzymuje się z prywatnych ofiar i zapomóg p. Gruszeckiego.

Po odczytaniu sprawozdania, z którego podaliśmy tylko najgłówniejsze szczegóły, chór uczniów i uczennic odśpiewał: „Jak sławny." Następnie po odczytaniu przez sekretarzy rad, pp. Pietruszewskiego i Troickiego, list egzaminacyjnych o ukończeniu kursu, promocjach i nagrodach, rozpoczęło się rozdawanie tych ostatnich przez kuratora okręgu naukowego. Z pierwszych nagród, otrzymały złote medale: Emilja Kiel i Katarzyna Kwasznin-Samarin, srebrne: Konstanty Kułakow, Helena Markow i Elżbieta Popow.

Akt uroczysty zakończył się odśpiewaniem przez ten sam chór hymnu narodowego: „Boże Cesarza chroń."

—

* D. 18 (30) czerwca, o godz. 12 w południe, w domu p. Bloch przy ulicy Marszałkowskiej, odbyło się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żelaznej fabryczno-łodzkiej, na którem rozdane zostało sprawozdanie za rok 1870. Ze sprawozdania tego wyjmujemy i dajemy tu niektóre szczegóły:

Droga ta łączy miasto Łódź z linją drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Rogów i Rokiciny, a to w punkcie nowo-utworzonej stacji Koluszki.

Stosownie do umowy nadawczej, rząd poręczył czysty dochód zakażdą wiorstę po rubli 2,450, przeznaczony na wypłatę procentów i amortyzację kapitału obliczonego po rsr. 49,000 na wiorstę; w stosunku więc długości 26 wiorst tej drogi, kapitał imienny wynosi rsr. 1,274,000. Gdy jednak z tej sumy strącono stały kapitał na umorzenie akcij, wynoszący rsr. 32,800, więc istotny kapitał akcyjny przedstawia się w sumie rsr. 1,241,200.

Zarząd do interesów towarzystwa tej drogi składają: prezes i 6-ciu członków. Zarząd ten mieści się w Warszawie, a przy nim biuro centralne pod kierunkiem naczelnika; zaś eksploatacją kieruje naczelnik ruchu, mający swe biuro w Łodzi.

Budowli drogi tej, jako to: dworców, szop, remiz, magazynów i t. p. jest 11. Tabor składa się z 3 parochodów, 11-u wagonów osobowych, 2-ch bagażowych, 20-u towarowych i 16-u platform.

Na drodze tej przewieziono w r. 1870: osób cywilnych i wojskowych z pakunkiem 103,607, tłomoków funtów 1,371,771, powozów, wozów i bryczek 36, koni i innych zwierząt 1,903, wapna pudów 63,960, mąki pudów 15,236, węgli kamiennych korcy 385,298.

Przychodu było rsr. 94,827 kop. 5½.—Rozchodu rsr. 65,940 kop. 4½.—Pozostało czystego dochodu rsr. 28,887 kop. 1.

—

* *Kurjer Codzienny* podaje następujące odwołanie: Warszawskie towarzystwo dobroczynności oznajmia niniejszem, że ogłoszone przezeń 10 (22) czerwca r. b. wezwanie do właścicieli wszystkich sklepów i magazynów, ażeby w miejsce upowszechnionego zwyczaju rozdawania w piątki wsparcia żebrakom, wnosili takowe wsparcia do kasy rzeczonego towarzystwa, odwołuje się.

—

* W miesiącu czerwcu r. b. w Warszawie wśród niewielkiej liczby chorych, następujące choroby częściej spotykano: ospę rodnią i złagodzoną, płonicę i durzycę wysypkową, nieraz z ciężkim przebiegiem; zapalenia krtani i gardła; zapalenie płuc kataralne; różę twarzy, zimnicę i ostre katary żołądka i kiszek, z wymiotami i biegunką, niekiedy krwawą. (*Kl.*)

—

* *Kurjer Codz.* pisze: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że stowarzyszeni stolarze warszawscy zakładają filję swego składu mobli w m. Berdyczowie i Kijowie. Umowa w tym względzie jest już zawartą.

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, (ulica Jasna № 4 nowy) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Michałowską Marjannę (wdowa, 3-e dzieci) ulica Wolska № 34; Okoń Moszka (niedołężny, 3-e dzieci) ul. Krochmalna № 44; Rejss Wilhelminę (ma kataraktę na oku, dzieci 2-e, matka stara) ul. Chłodna № 20; Studzińską Marjannę (lat 71, niezdolna do pracy) ul. Wolska № 22; Fangebaum Bandlę (wdowa, słabowita, dzieci 2-e) ul. Leszno № 33; Piotrusieńską Teklę (stara i niedołężna) ul. Tamka № 18; Łukaszewską Joannę (wdowa, 4-ro drobnych dzieci) ul. Pańska № 59; Indebak Marjannę (wdowa, 3-e drobnych dzieci) ul. Ogrodowa № 52; Kwapik Teklę (głuchoniema, sparaliżowana, jedno dziecko) ul. Piwna № 19; Piskorską Marjannę (wdowa, 3-e drobnych dzieci) ul. Browarna № 12; Joannę W... (wdowa, 5-ro dr. dzieci, matka staruszka) Plac Krasiński № 2; Biegańską Ant. (chora chronicznie, ul. Nowolipki № 31; Szczęśniewską Franciszkę (kaleka, niezdolna do pracy) ul. Wolska № 31; Wyleżeńską Karolinę (wdowa, na jedno oko nie widzi) ul. Stare-miasto № 36; Jana L... (lat 70, żona lat 50, jedno dziecko) ul. Tamka № 38; Radoszewską Natalję (mąż chory, 3-e drobnych dzieci) ul. Tamka № 23.

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z ofiar, które wpłynęły w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca 1871 roku, zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia, w ogólnej kwocie rs. 373 kop. 16; którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 136 rodzin.

—

* Targi warszawskie, nie miały takiego powodzenia w przeszły piątek, jak piątku zaprzeszłego. Lecz dziwić się temu nie można, deszcz bowiem padający od samego rana powstrzymał niejednego od chęci udania się na place targowe. Funt szczupaka żywego płacono kop. 35, karpia k. 17½, lina k. 20, węgorza k. 18; śniętego szczupaka k. 20 do 24, lina k. 15, karasia k. 15, węgorza k. 16, kopę raków od k. 40 do rs. 1 k. 5. Nabiał nie drogi; funt masła świeżego niesolonego ceniono kop. 30, kwartę śmietany k. 25, śmietanki słodkiej k. 13 do 14, mleka niezbieranego k. 6, kwasnego ze śmietaną k. 5, ser średniej wielkości i suchości k. 12. Drób' dosyć pokupny: indyka dużego płacono rs. 2 k. 25, indyczkę rs. 1 k. 30, pulardę k. 55, kurę k. 45, kaczkę k. 40, kurczę od k. 12½ do 20, prosię kop. 50 do 80. Jarzyny jak zwykle w tej porze letniej licznych znajdują nabywców: kopę szparagów płacono kop. 40 do 75, kalafior duży kop. 25, pęczek marchwi k. 4, kalarepy k. 10, funt groszku zielonego w strączkach k. 12, ogórek spory kop. 6 do 7½, pęczek świeżej pietruszki k. 5, koszyczek sałaty k. 10. Na placu Krasińskich, spora ilość fur z drzewem wyczekiwała na kupujących. Furę szczap brzozowych ceniono rs. 4, olszowych rs. 3 k. 50, sosnowych rs. 3 k. 15, furę gałęzi rs. 2, furkę drzewa rąbanego rs. 1 k. 80, parę kloców na jednokonnej furmance rs. 4 k. 35.

Na Pradze. Pomimo deszczu, handlarze końmi poprzybywali ze swoim towarem na rynek koński, dostawców zamiejskich także kilku się znalazło, kupujących jednak tak mała liczba, że śmiało powiedzieć można, że targ nie udał się. Tranzakcij zawarto mało i to po większej części na konie włościańkie. Parę koni bryczkowych ceniono rs. 270, fornalskich rs. 160 do 180, włościańskiego mierzynka rs. 50. Na targu wołowym mimo deszczu i błota, którego na Pradze nigdy nie brak, rzeźnicy tutejsi nabywali po kilka i kilkanaście sztuk rogacizny. Dużego wołu stepowego ceniono rs. 90 do 100, niedużego rs. 60 do 70, cielę rs. 5 do 6 k. 75. Trzody chlewnej nie dużo nabyto w dniu piątkowym; wieprza karmnego płacono: rs. 19 do 21, średniego rs. 15. Centnar siana ceniono k. 80 do 90, słomy k. 50 do 60, pęk słomy k. 11. (*Kur. Warsz.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Zwracamy uwagę osób interesowanych, mianowicie zaś posiadaczy papierów premjowych, które według nowego prawa parlamentu niemieckiego muszą być ostęplowane, aby zyskały kurs na Berlińskiej giełdzie—na ogłoszenia dobrze reputowanego kantoru bankierskiego p. Henryka Schoenfelda przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 22 nowym w domu W. Epstejna, który ofiaruje interesantom szybkie i po najdogodniejszych warunkach ostęplowanie wszelkich tego rodzaju papierów do dnia 10 b. m. Kantor ten znany zaszczytnie z rzetelności i obeznania z interesami, posiadający liczną kljentelę zasługuje na świetną reputację jaką sobie wyrobiło.

Warszawa dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, we wtorek, opera **Faust** (występ panny Miller-Czechowskiej w roli Małgorzaty). —Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Gavaut, Minard i współka**, było osób 243.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 4 aktach, **Zemsta za mur graniczny**,—komedja ze ś-iewkami w 1 akcie, **Grzeszki babuni**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Gavaut, Minard i współka** — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Zaślubiny Joasi**, balet **Zemsta owadu**, było osób 728.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we wtorek: — I. Odgłosy Ossiana; uwertura koncertowa Gadego; Neu-Wien, walc Straussa; Warjacje z kwartetu A-dur, Beethovena; Potpourri z op. „Faust," Gounoda.—II. „Cisza morska i szczęśliwa podróż," uwertura koncertowa, Mendelsohna-Bartholdy; La Boqueterie, walc Godefroya; Introdukcja z op. „Loreley," Brucha; Wielka fantazja z opery Meyerbeera „Prorok," Wiprechta. — III. Uwertura z op. „Die Felsenmühle," Reissigera; Taniec sylfid z „Fausta," Berlioza; Pieśn-duet bez słów, J. Vogta; Bilse-polka, Parlowa.—Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 1100.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.—*Wczoraj*, było osób 922.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.—*Wczoraj*, było osób 1345.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.—*Wczoraj*, było osób 1336.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) —przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. —Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.— *Wczoraj*, było osób 501.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 735.

* Jenerał-lejtnant baron *Frydrych*, przyjechał z St. Petersburga.

* Jenerał-major z orszaku J. C. Mości *Anenkow*, przyjechał z Wiednia.

* Rzeczywiści radcowie stanu: *Ebeling*, przybył z Kalisza, i *Nikotin*, z Lublina.

* Jenerał-lejtnant *Feichtner*, wyjechał do Brześcia Litewskiego.

* Jenerał-major *Haller*, wyjechał do Żytomierza.

* Tajny radca *Witte*, wyjechał do Aleksandrowa.

* Rzeczywiści radcowie stanu: *Zaborowski*, wyjechał za granicę, *Zabiełło*, do Wilna, i *Koszelew*, za granicę.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Zarzycki Feliks z Staw, Rakowski Ignacy z Mchówka, Proszkowski Józef z Brańkowa, Kurdwanowski Djonizy z Balkowa, Kamecki Józef z Bogusławic, Zawadzki Emiljan z Pruszkowa, Kleczkowski Stanisław z Mohylewa, Krzymowski Leon z zagranicy, Marchocki Klemens z Krakowa, Pomianowski Ksawery z Zaborowa, Kresi Antoni z St. Petersburga, Werner Juljan z Płocka, Bujno Stanisław z Siedlec, — kupcy: Michelis Herman z Bydgoszczy, Brande Lejb z Białegostoku.

* W dniu 20 (2) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 29, wyzdrowiało 30, umarło 2, pozostało 1560 (mężczyzn 773, kobiet 787), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 183.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m	—		—	
„ . . „ „	8 d.	112	20	112	5
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg. . . 300 B. Mk.	2 m.	—			—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	55	7	53
Paryż. . . . 300 Frank.	2 m.	—	—		—
Wiedeń . . 150 Zł. W A.	2 m.	91	35	[illegible]	[illegible]
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	98	25	—	
„ . . „ „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . „ „	1 m.	—			—
„ . . „ „	k. t.	—			—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 . .				—	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę . .		—	—	—	
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100 . .		69	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . . .		—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100 . .		113	—	112	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej. . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 . .		—		—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250		—		—	—
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125				—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)					
Obligi Skarbu za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100 . . .		—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt. . .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon. . .		—	—	—	—
„ , bez kuponu . . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		88	88	88	38
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 [1])		87	88	87	38
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . .		87	90	87	67
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego . .		100	—	99	83
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3]) . . .		83	67	83	17
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4]) . . .		72	90	72	65
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100 .		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		101	67	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z z1864 rs. 100 . .		151	—	150	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . .		148	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi		104	50	103	50
Monety.					
Pół-imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . . .		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 12 2/9.

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 15 5/9.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 27 7/9.

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 35 5/9.

Дозволено Цензурою. w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. Redaktor, P. Weinberg. (Dodatek.)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3884. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтересованнымъ лицамъ что доставленный офиціяльнымъ порядкомъ документъ о смерти Виктора Вержбовскаго, происходящаго изъ Царства Полскаго, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Января 1869 г. въ городѣ Иркутскѣ, оставившаго вдову Анну рожденную Кригеръ, и дочь (2 имянную) Веронику-Саломею Вержбовскую, Правительственная Комисія Юстиціи препроводила на храненіе въ Главный Архивъ Царства Польскаго.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości publicznej, iż nadesłany drogą urzędową dowód zejścia Wiktora Wierzbowskiego, pochodzącego z Królestwa Polskiego, dnia 7 Stycznia 1867 r. w 42 roku życia w mieście Irkutsku, pozostawiającego po sobie wdowę Annę z Krigerów i córkę Weronikę Salomeę (2-ch imion) Wierzbowską, Komisja Rządowa Sprawiedliwości przesłała Archiwum Głównemu Królestwa dla użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1871 r.

Członek Komisji, Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.

3—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3485. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 28-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi S. Kopstek'owi 5-letniego przywileju na nowy sposób zahaczania parowozów i w ogóle taboru ruchomego dróg żelaznych.

N. D. 3486. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 26-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Leconte 5-letniego przywileju na sposów przygotowywania zup-konserwów.

N. D. 3487. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 24-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Pułkownika A. Ilina i Mechanika O. Bera o wydanie im 5-letniego przywileju na kartograficzny aparat kontrolowy.

N. D. 3488. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 28-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Klark o wydanie cudzoziemcowi D. von Dissen-Rid 5-letniego przywileju na warsztat do tkania kapeluszy.

N. D. 3489. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 26-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba kupca Lautona oraz Budowniczego Radcę Stanu Reimera o wydanie im 3-letniego przywileju na markizy udoskonalonego urządzenia.

N. D. 3490. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 22-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Technologa 1-ej klasy J. Wedrinskiego, dymisjonowanego Podpułkownika P. Szamszewa i Sekretarza Gubernjalnego N. Fumeli o wydanie im 10-letniego przywileju na wynalezioną przez Wedrinskiego machinę poruszaną gazem.

N. D. 3491. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 15-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba dziedzicznego obywatela poczesnego Pallisena o wydanie poddanym duńskim J. P. Mattizenowi, Ch. de Kastensbjold'owi i K. E Brazen'owi 5-letniego przywileju na parostatek szczególnego systemu.

N. D. 3492. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 13-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi O. G. De 10-letniego przywileju na udoskonalony bruk.

N. D. 3493. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 8-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba Inżenjera S. Janickiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na dok pływający nowego systematu.

N. D. 3494. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 5-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe, o wydanie cudzoziemcowi Minjo 3-letniego przywileju na maszynę do szycia obuwia i roboty siodlarskiej.

N. D. 3495. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 27-go Kwietnia r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi M. Szmid-von-Szmidefelden'owi 5-letniego przywileju na puszkę smarową do wagonów.

N. D. 3421. Sąd Kryminalny w Warszawie.

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r., wzywa zbiegłych z Warszawy:

1. Katarzynę Adamkiewicz, lat 32, służącę, w 1868 r.
2. Balbinę Krzysztowską, lat 40, służącę, w 1868 r.
3. Chaję-Surę Ejzenberg, lat 31, służącę, w Grudniu 1867 r.
4. Pelagję Ircow, lat 36, służącę, w Czerwcu 1865 r.
5. Aleksandra Dobraczyńskiego, lat 30, czeladnika stolarskiego, w Sierpniu 1866 r.
6. Benedykta Zarońskiego, lat 43, czeladnika stolarskiego, niewiadomo kiedy zbiegłego.
7. Mikołaja Daszmalin, lat 27, wyrobnika, który w 1863 roku wyjechał bezpowrotnie do Rosji.
8. Barbarę Brodecką, lat 30, służącę, w Listopadzie 1863 r.
9. Goldę-Rozalję Zalcman, lat 29, przy familji, 1867 r.
10. Jana Zarembę, lat 29, drukarza, w Lutym 1868 r.
11. Feliksę Dobronoki, lat 30, córkę weterynarza, która w Sierpniu 1863 r. wyjechała bezpowrotnie do miasta Lublina.
12. Bronisława Dębińskiego, lat 47, oficjalistę prywatnego, w 1866 r.
13. Marjannę Danisz, lat 34, służącę, w Marcu 1865 r.
14. Marjannę Dymkiewicz, lat 49, służącę, w Lutym 1866 r.
15. Władysława Dąbrowskiego, lat 30, oficjalistę prywatnego, w Marcu 1868 r.
16. Marjannę Dubińską, lat 62, żebraczkę, w Maju 1866 r.
17. Józefa Drzewieckiego, lat 44, garbarza, w Lutym 1862 r.
18. Iwana Darafiej, lat 31, parobka, w Sierpniu 1867 r.
19. Leona Antoniego Dem, lat 26, służącego, w Maju 1868 r.
20. Michała Dyjanowicza, lat 49, wyrobnika, w Marcu 1868 r.
21. Szlamę v. Samuela Elman v. Zelman, lat 27, przy rodzicach, w 1867 r.

Aby ciż, jako przebywający w niewiadomych miejscach, w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim, do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody, celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wzywanych, że w razie niestawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 310 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wydaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1871 r.

Prezes, Bielski.

Podpisarz, Rębalski.

N. D. 3961. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Racięcin, w powiecie Radziejowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 18,300.

2. Dobra Słubice i Grzmiąca, w powiecie Grodzskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr 38,600.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.

Prezes, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. *3965. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

Dobra Wojdzboniszki, w Powiecie Wolkowyżskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,350.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki dnia 15 (27) Czerwca 1871 r.

za Prezesa, Lautsolt

Pisarz, Świętosławski.

N. D. *3964. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Gapinin, w Okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 6,000.

2. Dobra Ostrożna i Ostrożna Mała, w Okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 3,000.

3. Dobra Jeleniów, w Okręgu Opatowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 22,000.

4. Dobra Wojciechowice, w Okręgu Opatowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 6,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Radom dnia 18 (30) Czerwca 1871 roku.

Prezes, Zajączkowski.

p. o. Pisarza, J. Malczewski

OTWARCIE SPADKÓWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 1383. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Ogłasza iż po śmierci:

1. Antoniego Zielińskiego, właściciela dóbr Komorowo z Ostrołęckiego i wierzyciela dóbr Kręgi z Pułtuskiego

2. Judy Neuman współwłaściciela, zastawnika i wierzyciela nieruchomości pod Nr. 42 w mieście Płocku przy ulicy Synagogalnej położonej, oraz

3. Samuela Sandomirskiego vel Sandomierz vel Pozner, zastawnika i wierzyciela tejże nieruchomości pod Nr. 42 w mieście Płocku przy ulicy Synagogalnej położonej, toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin na dzień 21 Września (3 Października) r. b. godzinę 10 rano pod prekluzją w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku wyznaczam.

Płock d. 22 Lutego (6 Marca) 1871 r.

Kajetan Chodecki.

N. D. 3960. **EDYKT**

C. K. Sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż w d. 3 Października 1867 r. zmarła w Krakowie bez pozostawienia testamentu Agnieszka z Grottów Żychowiczowa.

Gdy prawi dziedzice zmarłej nie są Sądowi wiadomi, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy prawa do spadku w mowie będącego z jakiego bądźkolwiek tytułu sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, spadek tenże obok wykazania praw spadkowych przyjęli i w tym celu dotyczące dowody oraz oświadczenia tutejszemu Sądowi przedłożyli; w razie bowiem przeciwnym massa spadkowa po Agnieszce z Grottów Żychowiczowej której kuratorem Adwokat Dr Leon Korecki ustanowionym został, tylko ze zgłaszającymi się wylegitymowanemi dziedzicami przeprowadzoną będzie.

Kraków d. 24 Maja 1871 r.

N. D. 3978. Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Szydłowcu.

Zawiadamia strony interesowane, że po nastąpionej w dniu 9 (21) Maja r. b. śmierci Karola Jopkiewicza, właściciela nieruchomości miejskiej, położonej w mieście Szydłowcu w rynku Katolickim, pod Numerem policyjnym 8, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i uregulowania spadku, termin na dzień 22 Grudnia 1870 r. (3 Stycznia 1872 roku) na godzinę 10-tą rano w Kancelarji Hypotecznej Okręgu Szydłowieckiego naznaczono.

Szydłowiec dnia 14 (26) Czerwca 1871 r.

Adam Piasecki.

N. D. 3976. Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.

Po nastąpionej śmierci Abusia Nachtmana, właściciela połowy nieruchomości Nr. 39 w Zamostiu egzystującej, otworzył się spadek, do regulacji którego przed danną Pisarzem termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1871/2 r. naznaczam.

Szczebrzeszyn dnia 12 (24) Czerwca 1871 r.

J. Zawistowski.

N. D. 3977. *Писарь Мироваго Суда въ Равѣ.*

Послѣ смерти Фридерика Байтанъ, заимодавцы суммъ 650 и 17 руб. обеспеченныхъ подъ № 4 въ IV раздѣлѣ ипотечнаго указателя недвижимости расположенной въ городѣ Равѣ № 35, лит. B. открылось наслѣдство, къ устройству котораго назначаю срокъ на 4 (16) Января 1872 г. въ 10 часовъ утра.

Г. Рава, 11 (23) Іюня 1871 года.

Таньскій.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3838. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его, будутъ производиться въ обыкновенномъ срокѣ 30 Іюня (12 Іюля) сего 1871 года, публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ постройки къ 1 Іюня 1872 г., остальной части Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги 1 разряда пространствомъ 1,960 погонныхъ саженей, начиная таковые отъ смѣтной суммы 8,283 руб. 23 коп.

Желающіе взять этотъ подрядъ обязаны до 12 ч. дня, вышепрописаннаго числа, представить въ сіе Правленіе, объявленія съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго, или другаго казначейства на внесенный временный залогъ наличными деньгами, или же принимаемыми въ залогъ на основаніи существующихъ постановленій, процентными бумагами въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ.

Объявленія должны быть составлены по ниже прописанной формѣ и написаны на гербовой бумагѣ 70-копѣечнаго достоинства, четко, ясно, безъ подчистокъ, поправокъ, оговорокъ и т. п., въ точномъ примѣненіи къ ст. 17 Главы III Постановленія б. Совѣта Управленія въ Царствѣ Польскомъ, отъ 16 (28) Мая 1833 г. за № 16, несогласныя же съ сими условіями объявленія, будутъ признаны недѣйствительными, и представленныя послѣ назначеннаго для сего срока, не будутъ приняты.

На конвертѣ слѣдуетъ написать:

„Въ Петроковское Губернское Правленіе; объявленіе на постройку 1,960 погонныхъ саженей Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги I разряда въ Петроковской Губеріи."

Подробныя условія торговъ и смѣты могутъ быть разсматриваемы ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Петроковскаго Губернскаго Правленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки къ 1 (13) Іюня 1872 г., 1,960 погонныхъ саженей Ченстоховско-Гербскаго тракта шоссейной дороги I-го разряда въ Петроковской Губерніи исчисленный по смѣтѣ въ 8,283 р. 23 к., за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) подвергаясь всѣмъ условіямъ въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ . . . руб. у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N.. числа и мѣсяца 1871 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, 12 Іюня 1871 года.

Совѣтникъ, Либицкій.

2—3 За Дѣлопроизводителя, Потканскій.

N. D. 3660. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 28 Іюня (10 Іюля) 1871 г., въ часъ по полудни, въ присутсвіи онаго, будутъ производиться изустные торги на починку зданій Кѣлецкой и Хенцинской Тюремъ по каждой отдѣльно, начиная отъ смѣтныхъ суммъ по Кѣлецкой Тюрьмѣ 837 р. 82 к. с. и по Хенцинской 723 р. 85 к. сер. съ пониженіемъ. Желающіе приступить къ торгамъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами, или дозволенными процентными бумагами въ размѣрѣ $^1/_5$ части смѣтной суммы т. е., для Кѣлецкой Тюрьмы 168 р. с., а для Хенцинской 146 р. с. и свидѣтельство подлежащей власти о состоятельности подрядчика. Залогъ удержавшагося на торгахъ будетъ отосланъ въ Польскій Банкъ, въ обезпеченіе исправности подряда, прочимъ же торгующимся будетъ немедленно возвращенъ. Подробныя условія къ подряду, могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ Кѣлецкомъ Губернскомъ Правленіи съ 9 часовъ утра до 3 послѣ обѣда, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Кѣльцы, 3 Іюня 1871 года.

1—3 Совѣтникъ, (. . . . .).

N. D. *3837. Wydział Górnictwa.*

Na sprzedaż 50,000 pudów cynku w taflach z zakładów rządowo górniczych Dąbrowa, w Powiecie Bendińskim Gubernji Petrokowskiej, odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane, w Izbie Skarbowej Warszawskiej dnia 13 (25) Lipca 1871 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od ceny po rs. 2 kop. 55 (rubli dwa kopiejek pięćdziesiąt pięć) za pud in plus.

Vadium oznacza się gotowizną w sumie rs. 12,750 i na koszta ogłoszeń rs. 200.

Papiery procentowe składane na vadium liczone będą o 10% niżej ich kursu na giełdzie Warszawskiej w dniu poprzedzającym licytację.

Warunki szczegółowe i wzór deklaracji są do przejrzenia każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w Wydziale Górnictwa w St Petersburgu, w Izbie Skarbowej Warszawskiej i w biurze Naczelnika Górniczego Okręgu zachoniego w Dąbrowie.

St Petersburg dnia 9 Czerwca 1871 r.

N. D. 3973. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа 30 числа Іюля сего года въ 12 часовъ дня будетъ произведенъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, на продажу состоящаго въ крѣпостяхъ повозокъ старой конструкціи и другихъ предметовъ, а именно:

Въ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи повозокъ оглобельныхъ 4.

Въ Брестъ Литовской Крѣпостной Артиллеріи:

Повозокъ оглобельныхъ съ запряжными дугами и баклагами 118.

Колесъ запасныхъ окованныхъ съ мѣдными втулками:

Перединхъ 8.

Заднихъ 8.

Дугъ запряжныхъ 2.

Баклагъ 2.

Желѣза лома 33 п. 39 ф.

Мѣди отъ втулокъ 2 п. 10 ф.

Канату отъ тяжей и подтяжекъ 6 саж. 2 арш.

Веревокъ старыхъ 4 фун.

Кожи старой отъ петель и дугъ 13 ф.

Брезентовъ кожанныхъ 2 штуки.

Дровъ однополѣнныхъ 1 саж. $^1/_2$ п.

Продаваемые предметы дѣлятся на три разряда: Повозки въ Новогеоргіевскѣ составятъ первый разрядъ повозки вмѣстѣ съ дугами и баклагами въ Брестъ Литовскѣ второй разрядъ; запасныя колеса, дуги и баклаги, ломъ желѣза и мѣди, канатъ, веревки, кожа, брезенты и дрова третій разрядъ. Каждый торгующійся можетъ купить всѣ предметы, въ трехъ разрядахъ заключающіеся, или предметы одного какого либо разряда; но не дозволяется назначать цѣну на часть предметовъ составляющихъ одинъ разрядъ. Цѣны должны быть назначены особо за каждую повозку въ Новогеоргіевскѣ, за кождую повозку съ дугой и баклагой въ Брестъ Литовскѣ, за каждое запасное колесо, дугу и баклагу, за пудъ желѣза и мѣди, за сажень каната, за фунтъ веревокъ и кожи, за каждый брезентъ и за всѣ дрова.

Торгъ назначается изустный, но допускается присылка и подача запечатанныхъ объявленій, т. е. торгъ будетъ произведенъ посредствомъ совокупнаго употребленія торговъ изустно и по запечатаннымъ объявленіямъ.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ, должны представить къ 12 часамъ дня назначеннаго для торга, при объявленіи на гербовой бумагѣ въ 40 коп., залогъ на сумму 625 руб. въ наличныхъ деньгахъ или билетахъ, акціяхъ, паяхъ частныхъ компаній, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, и кромѣ того, лицо удержавшееся на торгѣ обязано не выходя изъ присутствія, дополнить залогъ съ такимъ расчетомъ, чтобы таковой составлялъ 20% отъ стоимости предметовъ по предложенной имъ цѣнѣ.

Желающіе участвовать въ торгахъ посредствомъ запечатанныхъ объявленій должны представить или выслать объявленія въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе къ 11 часамъ 30 Іюля, которые должны быть написаны по формѣ помѣщенной ниже сего и при объявленіяхъ приложить залогъ въ денежныхъ знакахъ или наличными деньгами, равный 20% отъ предлагаемой за предметы суммы.

Надпись на пакетѣ въ которомъ будетъ запечатанное объявленіе; должна быть слѣдующая: „Объявленіе, въ Окружное Артиллерійское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, къ назначенному 30 Іюля торгу на продажу повозокъ и прочихъ вещей.

Подробныя условія, на основаніи которыхъ будетъ произведена продажа, желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи, ежедневно до трехъ часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Повозки же и прочіе подаваемые предметы предоставляется желающимъ осматривать на мѣстѣ, въ Новогеоргіевской и Брестъ Литовской Крѣпостныхъ Артиллеріяхъ.

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ рѣшенія Окружнаго Совѣта и въ случаѣ отказа, вслѣдствіе признанія цѣнъ невыгодными, покупщикъ не долженъ имѣть къ казнѣ претензіи.

Форма запечатаннаго объявленія:

Объявленіе.

На основаніи вызововъ къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 30 Іюля, на продажу въ крѣпостяхъ старой конструкціи оглобельныхъ повозокъ, имѣю честь объявить, что:

1. Я согласенъ на точномъ основаніи объявленія и условій купить: провозки, продающіяся въ Новогеоргіевскѣ, по 00 р. 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую; повозки съ дугами и баклагами, продающіяся въ Брестъ Литовскѣ, по 00 р 00 к. (писать цѣну прописью) за каждую и т. д. вписать предметы тѣхъ разрядовъ, которые покупщикъ желаетъ пріобрѣсти.

2 Въ обезпеченіе представляю при семъ залогъ (наличными деньгами или процентными бумагами пояснить какими именно (здѣсь писать сумму залога) который, если за мною не останется покупка, прошу (выслать туда то, или выдать тому то).

3. Обыкновенное жительство имѣю

Подпись, званія имени и фамиліи.

Мѣсто откуда писано.

Число, мѣсяцъ и годъ.

Варшава, Іюня 18 дня 1871 г.

Начальникъ Артиллеріи, Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.

Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3974. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля с. г. въ 12 часовъ дня, будетъ произведенъ рѣшительный изустный торгъ, безъ переторжки, съ донущеніемъ подачи запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Варшавскую крѣпостную артиллерію листоваго цинка длиною 55, шириною 23 дюйма и толщиною отъ 4 до 5 точекъ, вѣсомъ 261 пудъ, сюрьмы 382 пуд. 34$^1/_4$ фун. и комовой сѣры 295 пуд.

Торгъ будетъ произведенъ раздѣльно, по предметамъ и потому цѣны въ запечатанныхъ объявленіяхъ, должны быть назначены отдѣльно на цинкъ, сурьму и сѣру. Выражать въ объявленіяхъ желаніе принять поставку нераздѣльно всѣхъ предметовъ не дозволяется, такія объявленія будутъ оставлены безъ вниманія, хотя бы предложенныя въ нихъ цѣны были выгодны.

Въ обезпеченіе исправнаго выполненія подряда, къ объявленіямъ должны быть приложены залоги въ деньгахъ или процентныхъ бумагахъ, дозволенныхъ къ пріему въ закладъ по подрядамъ военнаго вѣдомства, желающими торговаться только на цинкъ 200 руб., на сурьму — 764 руб. и на сѣру 120 р. на два какихъ либо предмета сумму двухъ залоговъ, на всѣ сумму трехъ залоговъ.

Подрядъ на всѣ предметы могутъ принять только купцы 1-й и 2-й гильдій или ихъ повѣренные, на сѣру и цинкъ всѣ имѣющія гильдейскія свидѣтельства, и свидѣтельства на мелочной торгъ, на сурьму купцы 1-ой и 2-ой гильдій.

Желающіе участвовать въ изустномъ торгѣ обязаны подать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе, до 12 часовъ дня назначеннаго для торга, объявленіе на гербовой бумагѣ въ 40 коп. гильдейское или на мелочной торгъ свидѣтельство и представить назначенный выше залогъ.

Лица желающіе участвовать въ торгѣ посредствомъ запечатанныхъ объявленій, должны написать ихъ во всемъ согласно съ ниже помѣщенной формой и представить, или прислать въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе не позже 11 часовъ дня назначеннаго для торга; вмѣстѣ съ объявленіемъ должны быть вложены въ конвертъ: документъ о званіи предъявителя, гильдейскій видъ и залогъ въ означенномъ выше размѣрѣ. Надпись на запечатанномъ конвертѣ должна быть сдѣлана, „въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе объявленіе."

Къ торгу 26-го Іюля 1871 года.

Лица удержавшіеся на торгахъ должно ожидать утвержденіе за ними подряда, и если цѣны на одинъ или всѣ предметы будутъ признаны невыгодными, то за отказъ въ поставкѣ не должны имѣть ни какой претензіи и поставить только тотъ предметъ, цѣна на который признается выгодною.

Подробныя условія на поставку можно читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ дней.

Форма запечатаннаго объявленія.

На основаніи вызововъ къ торгу, имѣющему производиться въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26-го Іюля на поставку листоваго цинка, сѣры комовой и сюрьмы, имѣю честь объявить что:

1. Я согласенъ принять на себя поставку на точномъ основаніи предъявленныхъ къ торгамъ условій: листовой цинкъ длиною 55, шириною 23 дюйма, а толщиною отъ 4 до 5 точекъ по 000 руб. за пудъ, комовую сѣру по 000 руб. за пудъ, и сурьму по 000 руб. за пудъ., всего за сумму 000 рублей.

(цѣны должны быть написаны прописью).

2. Въ обезпеченіе представляю узаконенный залогъ. . . . .

(Здѣсь писать подробно какого рода залогъ), который, если за мною не состоится торгъ покорнѣйше прошу (здѣсь писать, кому отдать залогъ, или подъ какимъ адресомъ куда отослать, или что будетъ принятъ лично).

3. Обыкновенно жительство имѣю. . . .

(Здѣсь писать обыковенное мѣсто пребываніе).

Подпись званія, имени и фамиліи.

Мѣсто откуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

Начальникъ Артиллеріи, Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.

Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 3950. *Варшавская Губернская Почтовая Контора.*

Назначивъ на 13 (25) Іюля с. г. въ 12 часовъ дня торги, на поставку сосновыхъ дровъ въ полѣнахъ для отопленія помѣщеній въ почтовыхъ казенныхъ домахъ № 421 и 1337, въ теченіи одного года, съ 1 (13) Августа 1871 г., по тоже число и мѣсяцъ 1872 г., въ количествѣ примѣрно 250 цѣлокубическихъ саженъ, приглашаетъ желающихъ взять на себя означенную поставку, прибыть въ выше означенный срокъ въ Канцелярію Экзекутора Варшавской Губернской Почтовой Конторы въ почтовомъ домѣ № 421.

Объявлеія на участіе въ торгахъ, должны быть писаны по прилагаемой при семъ формѣ, на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, знакомиться съ предварительными условіями для торговъ въ Канцеляріи Экзекутора Варшавской Губернской Почтовой Конторы, отъ 10 часовъ утра, до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава, 18 Іюня 1871 года.

1—3 Управляющій, (. . . . . .).

Форма объявленія къ торгамъ (на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства).

Въ Варшавскую Губернскую Почтовую Контору.

(отъ того то).

На основаніи вызововъ на поставку сосновыхъ дровъ для отопленія помѣщеній въ почтовыхъ казенныхъ домахъ въ Варшавѣ № 421 и 1337, имѣю честь объявить, что я согласенъ принять на себя поставку означенныхъ дровъ въ теченіи одного года, т. е. съ 1 (13) Августа 1871 г. по тоже число 1872 г. около 250 саженъ, считая по . . . . . руб. . . . . коп. сер. за одну сажень.

Въ обезпеченіе представляю при семъ узаконенный залогъ (здѣсь писать сколько залога и какими деньгами, или процентными бумагам) который, если за мною несостоится торгъ, покорнѣйше прошу (здѣсь писать, кому отдать залогъ, или подъ какимъ адресомъ, или что будетъ принятъ лично).

Обыкновенное жительство имѣю (здѣсь писать обыкновенное мѣсто пребываніе).

Подпись званія, имени и фамиліи.

Мѣсто, гдѣ писано.

Число, мѣсяцъ и годъ.

N. D. 3878. *Варшавская Главная Складочная Таможня.*

Объявляетъ, что 21 Іюня (3 Іюля) 1871 г. и въ послѣдующіе дни, кромѣ праздниковъ, съ 11 часовъ утра будутъ продаваться съ публичнаго торга при Таможнѣ на Хмѣльной улицѣ подъ № 1555, разные конфискованные товары, а именно: шелковыя и шерстяныя матеріи, бумажные набивные платки и ситцы, шелковыя и бархатныя ленты и ленты изъ бумажнаго вельверета, тюль, кружева, шерстяные набивные платки и платки на подобіе турецкихъ, ковры, костяные и перламутровыя путовицы, сигары въ значительномъ количествѣ, 19 бочекъ купоросу вѣсомъ 307 пуд. 6 ф., а также 191 кус. льнянаго бѣлаго полотна, Бильфельдскаго и Силезскаго и 80 дюжинъ льняныхъ бѣлыхъ платковъ, всего по оцѣнкѣ на 5,090 руб.

Г. Варшава. Іюня 15 (27) дня 1871 года.

Управляющій, Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ, Петриковъ.

Секретарь, Никольскій.

N. D. 3953. *Винцентская Таможня.*

Объявляетъ, что 14 б. Іюля мѣсяца съ 12 часовъ дня будетъ произведена въ г. Ломжѣ продажа конфискованныхъ и другихъ товаровъ, а именно:

1. Шерстяныхъ до 10 фун., по оцѣнкѣ до 100 руб.

2. Бумажныхъ до 100 пуд. по оцѣнкѣ до 2,200 руб.

3. Полотна крестьянскаго разнаго сорта до 490 кусковъ, по оцѣнкѣ до 3,500 руб.

и 4. Разныхъ товаровъ: по оцѣнкѣ до 200 руб.

Всего по оцѣнкѣ до 6,000 руб.

д. Винцента, 16 Іюня 1871 года.

и д. Управляющаго, Мультянскій.

N. D. 3951. *Сѣрадзкое Уѣздное Управленіе.*

На основаніи распоряженія Калишской Казенной Палаты отъ 12 сего Іюня за № 8394, въ присутствіе сего Уѣзднаго Управленія, съ 11 час. утра, 20 числа наступающаго Іюля мца, производиться будутъ изустные торги, отъ суммы 538 руб. 60 коп. на продажу мельничной усадьбы, занимающей пространства 7 мор., 23 пр. въ д. Кузницы Блоньской.

Независимо изустныхъ торговъ, желающіе могутъ прислать къ вышеозначенному сроку запечатанныя объявленія съ обозначеніемъ въ нихъ покупной цѣны, которыя по окончаніи изустныхъ торговъ, будутъ вскрыты.

Торговыя условія могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Приступающіе къ торгамъ, обязаны представить залогомъ 52 рубля сер.

Г. Сѣрадзъ, 16 (23) Іюня 1871 года.

1—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .).

N. D. 3832. *Начальникъ Маковскаго Уѣзда.*

Объявляю во всеобщее свѣдѣніе, что 12 (24) Іюля с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи Уѣзднаго Управленія, производиться будутъ публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій съ переторжкою чрезъ три дня, на отдачу въ подрядъ постройки 10 новыхъ пожарныхъ бочекъ, отъ общей суммы установленной по утвержденной смѣтѣ 550 р. сер. Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ обязаны въ назначенный срокъ представить лично, или прислать по почтѣ запечатанныя объявленія, заготовленныя по указанной ниже формѣ со вложеніемъ въ оныя казначейскихъ квитанціи на внесенный залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ т. е. 55 руб. сер., каковой залогъ лице удержавшіеся на торгахъ обязано пополнить до $^1/_5$ части или до 110 руб. сер.

Прочія условія могутъ быть разсматриваемые ежедневно въ Маковскомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, на конвертѣ объявленія кромѣ надписей должно быть написано: „Объявленіе къ торгамъ на подрядъ постройки 10-и новыхъ пожарныхъ бочекъ для г. Макова", таковыя объявленія написанные не по указанной формѣ и не согласно 17 стат. постановленію б. Совѣта Управленія Царства, отъ 16 (28) Мая 1833 г. признаны будутъ недѣйствительными.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Маковскаго Уѣзда прилагая при семъ квитанцію такого то казначейства за N. такимъ то, на внесенный мною залогъ въ количествѣ 55 р. с. (прописью пятьдесятъ пять руб. сер.), объявляю, что желаю взять въ подрядъ постройку 10-ти новыхъ пожарпыхъ бочекъ для г. Макова за сумму (здѣсь написать сумму цифрами и прописью) съ точнымъ примѣненіемъ къ утвержденной смѣтѣ и чертежу, и что на всѣ условія предписанныя по сему подряду и обязанности вполнѣ соглашаюсь. Мѣсто постояннаго моего жительства тамъ то, писано такого то дня, мѣсяца, 1871 года.

(Имя и фамилія).

Таковое объявленіе обязыватъ подающаго оное со времени вскрытія его, казну же со времени утвержденія по тому подряду контракта.

Г. Маковъ, Іюня 8 дня 1871 года.

1—3 Заз Начальника Уѣзда, (. . . . . .).

N. D. 3632. *Красноставское Уѣздное Управленіе*

Симъ объявляетъ, что съ распоряженія Люблинской Казенной Палаты, отъ 25 Мая 1871 г. за № 6872, въ присутствіи сего Управленія, будутъ производиться 2 (14) Іюля с. г. торги на продажу подуховнаго участка Ченстоборовице, Люблинскаго Лѣсничества, занимающаго пространства поросшаго постояннымъ лѣсомъ 23 десятинъ, 1,113 саженовъ, отъ оцѣночной суммы 2,968 руб. 94 коп. на прибавку.

Торги на продажу означеннаго лѣса вмѣстѣ съ находящеюся надъ онымъ землею, будутъ производиться изустно и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть представлены Начальнику Красноставскаго Уѣзда до 12 часовъ дня, назначеннаго выше для торговъ числа къ объявленіямъ въ запечатанныхъ конвертахъ, должны быть приложены казначейскія квитанціи въ представленіи залога 296 р. 90 к., или таковой залогъ представленъ наличностію. Прочіе подробные условія на продажу лѣса съ землею подъ онымъ находящеюся, могутъ быть пересматриваемы во всякое время въ присутственные часы въ Красноставскомъ Уѣздномъ Управленіи и Люблинской Казенной Палатѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Красноставскаго Уѣзднаго Управленія, отъ 2 (14) Іюня с. г., за № 4431 симъ, я ниже подписавшійся предлагаю за покупку подуховнаго участка, Ченстоборовице, Люблинскаго Лѣсничества заключающаго пространства поросшаго постояннымъ лѣсомъ 23 десятинъ, 1,113 саженовъ вмѣстѣ съ находящеюся подъ онымъ землею (выписать сумму словами а въ скобкахъ цифрами), подчиняясь всѣмъ кондиціямъ и обязанностямъ для сей покупки утвержденнымъ, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Залогъ въ количествѣ 296 руб 90 коп у сего прилагаю, или казначейскую квитанцію на представленіе онаго въ . . . числа . . . мѣсяца . . . и года . .
Подпись и мѣсто жительства.
Г. Красноставъ, Іюня 2 (14) дня 1871 г.
За Начальника Уѣзда,
Помощникъ, Кол. Асес., Кармaнскій.
2—3 Дѣлопроизводитель, Стржалковскій.

N. D. 3633. *Ново-Александрійское Уѣздное Управленіе.*

Отъ Ново-Александрійскаго Уѣзднаго Управленія симъ объявляется, что 6 (18) Іюля с. г. въ семъ Управленіи, на основаніи распоряженія Люблинской Казенной Палаты, отъ 13 Апрѣля с. г. за № 4305, будутъ производиться торги (на plus), на продажу подуховнаго лѣса съ землею въ деревнѣ Прявно, Ново-Александрійскаго уѣзда, начиная отъ оцѣночной суммы 557 руб. 73½ коп.

Торги эти будутъ производиться изустно и посредствомъ опечатанныхъ объявленій, которыя можно представлять до 12 часовъ выше означеннаго дня; по окончаніи изустныхъ торговъ, пакеты съ объявленіями будутъ вскрыты и затѣмъ торги будутъ утверждены за предлагающимъ самую высшую сумму.

Объявленія должны быть писаны по прилагаемой формѣ безъ подчистокъ и поправокъ на гербовой бумагѣ 20 копѣечнаго достоинства.

Желающіе участвовать въ торгахъ, лично должны представить залогъ наличными въ суммѣ 55 р. 77 коп.

Представляющіе же объявленія приложить къ онымъ квитанцію казначейства на такую же сумму, залогъ пріобрѣтателя будетъ удержанъ въ обеспеченіе принятыхъ условій, залоги же представленные прочими торгующимися, будутъ имъ возвращены по окончаніи торговъ.

Подробныя условія могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно съ 9 до 3 час въ по полудни за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Я ниже подписавшійся житель такого то города, или деревни, даю настоящее объявленіе, что желаю купить подуховный лѣсъ съ землею въ деревнѣ Прявно и обязываюсь заплатить за оные столько то рублей, (количество денегъ написать прописью), какъ равно, что принимаю всѣ прочіе условія по этой продажѣ утвержденныя Люблинскою Казенною Палатою, въ удостовѣреніе чего настоящее мое объявленіе собственноручною подписью утверждаю.
(Подписать четко, имя и фамилію.)

Ново Александрія, 22 Мая (3 Іюня) 1871 г.
3—3 Начальникъ Уѣзда, (......).

N. D. 3980. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Stanisława Michnikowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1047a zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowa ia subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 5% od dnia 16 Lutego 1871 r. liczącym się i kosztow od Karola Roesler, właściciela nieruchomości Hotelem Niemieckim zwanej pod 584 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Mikołaja Magnuskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

„Hotel Niemiecki" zwana w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 584 hypotecznym, a 27 policyjnym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym III (Sobornym), pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie w części dziedzicznym, a w części emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rsr. 1 kop 60 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Roesler należąca, zaś stosownie do kontraktu urzędowego, przed Józefem Zbikowskim Rejentem w Warszawie, w dniu 4 (16 Marca 1871 roku zdziałanego, w dzierżawnem posiadaniu Edmunda Roesler na lat 3, poczynając od d. 1 Kwietnia n. s. 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. za cenę roczną rs 6,000 zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 7,216 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, frontem do ulicy Długiej postawiona, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, dachówką karpiówką kryta o 7 kominach murowanych, z których jeden blachą nadsztukowany, pod całą kamienicą są piwnice sklepowe.
2. Oficyna masiv murowana, o parterze i jednem piętrze, pod półdachem dachówką karpiówką krytym, o 1 kominie murowanym.
3. Stajnie masiv murowane w podkowę postawione, pod półdachem wystającym, blachą żelazną krytym.
4. Oficyna masiv murowana, o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, o 1 kominie murowanym, nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzonym.
5. Oficyna masiv murowana, z suterynami, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze o 4 kominach murowanych nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.
6. Oficyna masiv murowana, o parterze, jednem i drugiem piętrze, o 4 kominach murowanych, nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.
7. Budynek masiv murowany, piętrowy, mieszczący w sobie stajnię i kloakę o 3 sedesach, blachą kryty o 1 kominie murowanym.
8. Wystawka z desek, blachą kryta.
9. Komórki z desek, deskami kryte.
10. Komórka o 2 drzwiach z desek, papą kryta.
11. Dziedziniec główny, kamieniem polnym wybrukowany, zaś 3 chodniki asfaltem wylane.
12. Studnia balami cembrowana, budką nakryta, przed którą jest koryto drewniane.
13. Śmietnik z bali.

W nieruchomości zajętej, na hotel przeznaczonej jest 51 numerów gościnnych, w nich znajdują się odpowiednie meble i przedmiota w akcie zajęcia pod pozycjami od 1 do 1476 opisane.

Nadto oprócz Rządcy, znajduje się 12 lokatorów stałych, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, również w akcie zajęcia wyszczególnionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą kierującego Juljana Czajkowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Cyprjana Jastrzębskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1871 roku zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana w Wydziale I., dnia 5 (17) Sierpnia 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Juljan Czajkowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej wskazane

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.
Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski

N. D. 3954. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Zakrzewskiego Naczelnika ekspedycji gazet w Zarządzie Pocztamtu Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 1355g. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Walowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 litera *A.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 12,000 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1866 roku i kosztów od Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod Nr. 2794a. położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Dominika Pawłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23), 12 (24) i 13 (25) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod № 2794a. w cyrkule policyjnym XI a administracyjnym III i XI pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy, Wydziału II na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz rocznie rsr. 22 kop. 50, położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, a co do dochodów komornianych na satysfakcję zaległych podatków przez Magistrat miasta Warszawy zajęta poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 29,600 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany z piwnicami o parterze, pierwszem i drugim piętrze, blachą żelazną kryty pięć kominów murowanych mający.
2. Oficyna masiv murowana z piwnicami o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.
3. Brama drewniana osadzona w filarach murowanych wraz z furtką.
4. Domek masiv murowany parterowy blachą żelazną kryty, z kominem murowanym.
5. Oficyna masiv murowana w części z piwnicami, a w części z tychże piwnic i na suteryny przerobionymi, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, 3 kominy murowane mająca.

Ogródek mały sztachetami drewnianemi ogrodzony w którym znajduje się drzew dzikich trzy i nieco kwiatów zasianych.

6. Oficyna masiv murowana o parterze blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.
7. Oficyna masiv murowana o parterze mieszkaniach poddasznych, dachówką holenderką kryta, pięć kominów murowanych mająca.
8. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.
9. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.
10. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

Altanka z łat deskami kryta.

11. Parkan z desek.
12. Komórki parterowe blachą żelazną kryte.

Zabudowanie parterowe z drzewa szteinpapą kryte.

13. Zabudowanie drewniane parterowe deskami kryte.
14. Śmietnik z desek.
15. Budka dla stróża z drzewa deskami pokryta, zamiast komina rura żelazna obok dachu wyprowadzona.
16. Kloaka z drzewa gontami kryta.
17. Gołębnik z drzewa deskami kryty.
18. Brama dwuskrzydłowa z furtką.
19. Oficyna masiw murowanna parterowa i mieszkaniach poddasznych, blachą żelazną kryta jeden komin murowany mająca.
20. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mająca.
21. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mająca.
22. Oficyna o parterze i pierwszem piętrze, blachą zelazną kryta.
23. Komórki z kloakami z drzewa gontami kryte.
24. Śmietnik z bali.
25. Studnia balami cembrowana.
26. Sztachety z łat heblowanych.
27. Altana w ogrodzie deskami kryta.
28. Ogród warzywny a w części dziki, mieszczący w sobie drzewa i krzewy owocowe.
29. Ławek z drzewa w ogrodzie i klombie ośm.
30. Drzew dzikich większych i mniejszych w ogrodzie klombie i przy sztachetach około sztuk 95, krzewów dzikich około 355, krzewów agrestowych 9, krzaków porzyczkowych 5 krzewów malinowych 39, drzewek niewielkich owocowych 28.
31. Podwórza w części kamieniem polnym wybrukowane, a w części gruzem ubijane.
32. Kanał murowany, mający 3 otwory jeden w podwórzu, a dwa w ogrodzie.
33. Parkany wraz z bramami dwuskrzydłowemi.
34. Kamienia polnego do brukowania używanego około sążni 1½.

W nieruchomości tej jest 59 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Walowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 ej z rana dnia 10 (22) Listopada 1866 roku.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Walowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 17 (29) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.
Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1866 r. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 19 (31) Stycznia 1867 roku, nieruchomość Nr. 2794a w Warszawie przygotowawczo przysądził Kajetanowi Walowskiemu Patronowi za sumę rsr. 30,000, oraz termin do stanowczej licytacji oznaczył na d. 9 (21) Marca t. r. Licytacja w tym terminie miała się rozpocząć od sumy rsr. 72,488 kop. 50, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Gdy w powyższym terminie, oraz następnych w dniach 13 (25) Listopada 1867 r. i 13 (25) Czerwca 1868 r. wyrokami tegoż Trybunału z dat 28 Września (10 Października) 1867 r. i 15 (27) Maja 1868 r. oznaczonych, licytacja z powodu zaszłych sporów, a następnie z powodu braku konkurentów nieprzyszła do skutku. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r., szacunek przez biegłych ustanowiony o ¼ część obniżył, stanowiąc że licytacja ma się rozpocząć od ⅔ części obniżonego szacunku, czyli od sumy rsr. 54,366 kop. 37½, a następnym wyrokiem z d. 10 (22) Lipca t. r. termin do stanowczej licytacji nieruchomości Nr. 2794a w Warszawie, oznaczył na d. 8 (20) Sierpnia 1868 r., a ponieważ w tym terminie, oraz terminach w dniach 26 Września (8 Października) 1868 r. i 18 (30) Kwietnia 1869 r., wyrokami tegoż Trybunału z d. 13 (25) Sierpnia 1868 r. i 11 (23) Lutego 1869 r. wyznaczonych licytacja do skutku nieprzyszła, już to dla zaszłych sporów, które ostatecznie rozsądzone zostały wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r. już też w ostatnim terminie dla braku licytantów, przeto pomieniony Trybunał wyrokiem z d. 15 (27) Lutego 1871 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2794a w Warszawie oznaczył na d. 13 (25) Kwietnia 1871 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I

Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,366 k. 37½, jako ⅔ części szacunku przez Trybunał ustanowionego.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Powyższy termin nieodbył się przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem ilacyjnym z dnia 16 (28) Kwietnia 1871 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2794a w Warszawie, wyznaczył na d. 3 (15) Czerwca 1871 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs 54,366 k 37½, jako ⅔ części szacunku przez Trybunał ustanowionego.

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

Gdy w powyższym terminie licytacja dla braku konkurentów nieprzyszła do skutku Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 9 (21) Czerwca 1871 r. szacunek nieruchomości Nr. 2794a w Warszawie, o ⅙ część, czyli od sumy rs 67,957 k. 98 obniżył i postanowił że stanowcza licytacja ma się rozpocząć od ⅔ części tego szacunku, to jest od sumy rs. 45,305 k. 32, a następnym wyrokiem na d. 18 (30) Czerwca 1871 r. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości oznaczył na d. 15 (27) Lipca 1871 roku godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu jak powyższe

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 45,305 kop. 32.

Warszawa d 19 Czerwca 1 Lipca) 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

N. D. 3942. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Krystjana Krausse we wsi Wiączyniu Nowem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kirszrot Patrona przy tutejszym Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 951 kop. 45 z procentem 6% od d. 8 (20) Sierpnia 1870 r. liczącym się i kosztów od Wilchelma Lenger właściciela nieruchomości Nr. 1110 w mieście powiatowem Łodzi położonej, tamże zamieszkałego protokółem Hipolita Stodolnickiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 14 (26) Października 1870 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi przy ulicy Widzewskiej pod Mr. 1110 w gminie Magistratu miasta Łodzi w powiecie Łodzińskim gubernji Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi na gruncie czynszowym do miasta Łodzi należącym, z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 2 kop. 70 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Lengera należąca zaś z mocy kontraktu urzędowego w d. 10 (22) Listopada 1870 r. przeo Rejentem Szlimmem w Łodzi zawartego, w dzierżawnem posiadaniu Ernesta Kuntze na lat 3, poczynając od d. 1 Stycznia n. s. 1870 r. do tegoż dnia 1873 r. za cenę roczną rs. 500 zostająca, z wyłączeniem lokalu przez dłużuika zajmowanego, ogólnej rozległości gruntu około mórg 1 prętów 150 w przybliżeniu mieć mogąca, nie licząc w to gruntu prętów 450 pod kolej zabranego za wynagrodzeniem rs. 1,300.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania.

1. Dom z bali deskami heblowanemi szalowany w węgieł postawiony parterowy, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
2. Kloaka o dwóch drzwiach gontami z desek kryta.
3. Spichrz z desek w słupy, na przyciesiach drewnianych postawiony, gontami kryty.
4. Studnia balami rzniętemi cembrowana z korbą kręconą, bez użytku będąca.
5. Brama podwójna z desek, a dalej 16 łokci parkanu także z desek, za którym sztachety z łat rzniętych długi około 22 łokci.
6. Kamienica masiv murowana o parterze i piętrze ze wzniesieniem, w części z piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryta, o pięciu kominach murowanych.
7. Pompa cembrowana z bali z drągiem drewnianym okutym w podwórzu.
8. Kloaki drewniane z desek w słupy, deskami pokryte.
9. Obórka murowana z cegły palonej deskami kryta.
10. Chlewiki w słupki postawione, gontami pokryte.
11. Szopa z desek w słupy postawiona, gontami pokryta

W zajmowanej nieruchomości oprócz samego dłużnika mieści się 14 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kirszrot Patrona w Warszawie, pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. W. Heljodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi tamże urzędującemu na ręce własne.
2. W. Maurycemu Taubwurcel Prezydentowi miasta Łodzi tamże urzędującemu na ręce Wincentego Bednarzewskiego Radnego tegoż Magistratu.

Obudwom d. 24 Paźdździernika (5 Listopada) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej hypoteki okręgowej w Łodzi dnia 24 Października (5 Listopada) 1870 r. zaś w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I na ten cel utrzymywanej wpisanezostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I, d. 4 (16) Stycznia 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kirszrot Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.
Warszawa d. 6 (18) Listopada 1870 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech dublikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 1110 położonej w dniach 4 (16) Stycznia, 18 (30) Stycznia i 1 (13) Lutego 1871 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w 1 (13) Lutego 1871 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 8 (20) Marca 1871 r. godzinę 10 z rana wznaczył. Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za tę nieruchomość rs. 2,000 i od tej sumy licytacja rozpocznie się w termininie przygotowawczego przysądzenia, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od tejże sumy lub od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1110 w Łodzi położona przysądzouą została przygotowawczo Józefowi Kirszrot Patronowi za sumę rs. 2,000 i Trybunał wyrokiem w tymże d. 8 (20) Marca 1871 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy do skutku nie doszedł i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym w d. 18 (30) Czerwca 1871 r. wydanym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego pryysądzenia na d. 13 (25) Lipca 1871 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,274 kop. 80⅓ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipa) 1871 r.
R. Linowski.

N. D 3986. W d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 r. poczynając od godziny 12 w południe na placu targowym Żelazna brama zwanym w Warszawie w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości to jest: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, biórka, stoły, szafy, komody, łóżka, machoniowe jesionowe, i inne kozeta rypsem kryta, fortepian machoniowy oraz rozmaite inne przedmiota a w d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r. poczynając od godziny 10 z rana w lesie „Dąbrowskim" zwanym w gminie Dańków powiecie Grojeckim gubernji Warszawskiej położonym do dóbr głównych Załuski i Dąbrówka należącym także w drodze egzekucji Sądowej zajęte materjały drewniane to jest szwele czyli podkłady dębowe kantowe i okrągłe, blamyzy czyli klepki dębowe, murłaty sosnowe wierzchołki i leżanina przeważnie dębowe drzewo sosnowe w szczapach, oraz młode drzewo dębowe wycięte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

N. D. 3984. Prawnie zajęte ruchomości jako: fortepjan mahoniowy, meble takież, lustra, lanszafty, szafy sklepowe, maszyny do fotografji, lornety, termometry i t. p. przedmiota, dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. *Rzewnicki*, Komornik.

N. D 3983. Podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej a mianowicie: meble mahoniowe, orzechowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, żelazne, lustra, obrazy, zegary, lampy, kandelabry, książki różne i t. p. przedmioty, w Warszawie na targu 3 Krzyże zwanym, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r b. o godzinie 9 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 2 Lipca 1871 roku.
Napoleon *Mierkowski*, Komornik.

N. D. 3982. Prawnie zajęte ruchomości, jako: fortepjan mahoniowy, meble mahoniowe, lustra, zegary, meble palisandrowe, sosnowe, miedź, porcelana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 roku o godzinie 9-ej z rana i dni następnych w domu pod Nr. 1768 w miejscu ich zajęcia, stosownie do upoważnienia Trybunału Cywilnego z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nr. 2799.

Warszawa, d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r.
Popławski, Komornik.

N. D. 3952. Podaje do powszechnej wiadomości, że w d 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano, na targu Krasińskich zwanym w Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, zegar, lustra, bielizna, garderoba, naczynia i sprzęty kuchenne. lichtarze, książki hebrajskie; przez publiczną licytacje sprzedane zostaną.

Walenty *Listopad*, Komornik.
przy ulicy Długiej pod Nr. 587 (nowy 21) zamieszkały.

N. D. 3981. Prawnie zajęte ruchomości t. j. bielizna, garderoba męzka, tałes i t. p., oraz zegarek, zegar i konsola machoniowa w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 9 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.
A. *Gawryłow* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 3780. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Феликса Салацкаго, лѣтъ осьми 31 прускаго подданнаго, прежде въ Варшавѣ нынѣ въ Прусіи проживающаго, дабы въ продолженіи 30 дней со дня настоящаго объявленія въ здѣшнемъ Судѣ явился, въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Варшава, 3 (15) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асессоръ, Жижневскій.

Zapozywa Feliksa Sałackiego lat 31 liczącego, Pruskiego poddanego, poprzednio w Warszawie a obecnie w Prusach zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 licząc od dnia tego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym zaś razie postąpiono z nim będzie wedle prawa.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Zyzniewski.

N. D. 3814. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Призываетъ симъ Антонину Верницкую, лѣтъ 14 отъ роду имѣющую, послѣднее время въ Варшавѣ подъ № 368a проживавшую явиться въ Судъ въ продолженіи 30 дней, считая со дня сего объявленія, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ съ нею по закону.

Г. Варшава, 8 (20) Іюня 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асессоръ, Жижневскій.

Zapozywa niniejszym Antoninę Wernicką lat 14 liczącą, ostatnio w Warszawie pod Nr. 368a. zamieszkałą, ażeby się stawiła w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu, w przeciwnym bowiem razie postąpionym będzie z nią według prawa.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Zyzniewski.

N. D. 3583. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Өеофиля Немскаго, сторожа, постояннаго жителя г. Венгровъ, Сѣдлецкой Губерніи, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту жительства, дабы въ теченіи 30 и дней, со дня объявленія по собственному дѣлу явился въ здѣшній Судъ, или же увѣдомилъ о мѣстѣ своего проживанія, въ противномъ же случаѣ, по минованіи означеннаго срока, по законамъ будетъ поступлено.

Г. Варшава, 1 (13) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асессоръ, Жижневскій.

Zapozywa Teofila Niemeskiego stróża, stałego mieszkańca miasta Węgrowa Siedleckiej Gubernji, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w sprawie własnej w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu swego pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu, według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Zyzniewski.

N. D. 3812. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Объявляетъ, что въ депозитѣ здѣшняго Суда находятся, отобранныя отъ подозрѣваемаго Файвля Винера слѣдующія вещи: суконная шинель бронзоваго цвѣта, темно коричневое пальто, бронзовый зонтикъ, разноцвѣтный сакъ-вояжъ, три мужескія картоновыя рубахи, двѣ пары байковыхъ подштанниковъ, носки, кожевыя сапоги, разноцвѣтный носовой платокъ, круглая барановая черная шляпа, кожевое портмоне, ножикъ, серебрянныя часы, съ серебрянною цѣпочкою. Вызываетъ всѣ лица которымъ такія вещи украдены, или кои передали Файвлю Винеру, или другимъ лицамъ, дабы съ соотвѣтственными доказательствами явились въ здѣшнемъ Судѣ, въ теченіи 30 дней считается съ сего числа, доказали собственность вещей, которыя будутъ имъ возвращены

г. Петроковъ, 5 (17) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Валевскій.

Ogłasza niniejszem, iż w depozycie Sądu tutejszego znajdują się odebrane od podejrzanego Fajwla Winer następujące przedmioty: płaszcz sukienny bronzowy, palto ciemno wiśniowe, parasol uszkodzony bronzowy, rajntarz kolorowy z zamkiem, trzy koszule męzkie kartonowe, dwie pary barchanowych gaci, para skarpetek, trzewiki skórzane, chustka od nosa kolorowa, czapka okrągła barankowa czarna, skórzany pugilares, scyzoryk o dwóch ostrzach, zegarek srebrny z dewizką ze srebrnej monety. Wzywa zatem osoby interesowane, którym podobne przedmioty skradzione lub takież Tajwlowi Winer lub komu innemu powierzyły, aby z dowodami legitymującemi je do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 zgłosiły się, własność przedmiotów udowodniły, a te wówczas powrócone im będą.

Petrokow d. 5 (17) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Waleszyński.

N. D. 3639. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Вызываетъ Антона Домбровскаго винокура, прежде въ д. Долгобычовѣ, Томашовскаго уѣзда проживающаго, въ настоящее время изъ мѣста своего жительства неизвѣстнаго, чтобы въ теченіи 30 дней, со дня напечатанія настоящаго вызова по собственному дѣлу явился въ здѣшній Судъ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Яновъ, 24 Мая (5 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

Wzywa niniejszem Antoniego Dombrowskiego gorzelnianego, poprzednio we wsi Dołhobyczewie Powiecie Tomaszowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby we własnej sprawie w dniach najdalej 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się do Sądu tutejszego, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie podług prawa

Janów d. 24 Maja (5 Czerwca) 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Machnikowski.

N. D. 3920. *Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Отъ арестанта Осипа Патеры отобрано восемъ ситокъ, которы какъ этъ показываетъ сказанный Петеръ нашелъ на шоссейной дорогѣ подъ осадою Скаришевъ.

Объявляя объ этомъ, призываетъ понесшаго вредъ, чтобы въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ для удостовѣренія своей собственности или сообщилъ свѣденіе о своемъ мѣстопребываніи въ противномъ же случаѣ, ситки эти проданы будутъ въ пользу казны.

Радомъ, Іюня 10 (22) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Костерскій.

Od aresztanta Józefa Patery, odebrano 8 sztuk sitek, które jak twierdzi znalazł na szosie pod osadą Skaryszew, podając o tem do wiadomości wzywa poszkodowanego aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym celem udowodnienia swej własności w przeciwnym bowiem razie sitka te spredane zostaną na rzecz Skarbu.

Radom d. 10 (22) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 3957. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ военныя и гражданскія полицейскія власти, произвести розыскъ Юделя Габріеловича Беренштейна, жителя посада Сапежишки гмины Алексота Маріампольскаго Уѣзда, Сувалкской Губерніи, и въ случаѣ поимки, доставить подъ карауломъ въ здѣшній Судъ. Примѣты: лѣтъ отъ роду 19, росту средняго, волосы темно русые, глаза серые, носъ и ротъ умѣренные, лицо и подбородокъ круглые, особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Кальварія, Іюня 14 (26) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

Wzywa tak wojenne jak i cywilne władze policyjne, aby Judela Gabryelowicza Berensztajna, z osady Sapierzyczki gminy Aleksota powiatu Marjampolskiego gubernij Suwalkskiej pochodzącego, ściśle śledziły, i wrazie ujecia pod strażą do Sądu tutejszego dostawiły. Rysopis jego: lat 19, wzrost średni, włosy ciemno blond oczy świetłe, nos i usta proporciolnalne, twarz i podbródek okrągłe, znaków szczególnych niema.

Kalwarja d. 14 (26) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
w zastęp Rodkiewicz.

N. D 3958 *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ въ присутствіе свое въ установленный 30 дневный срокъ со дня напечатанія сего, еврея Ицки Аминодова, жителя города Сувалокъ Сувалкскаго Уѣзда и Губерніи, отлучившагося въ неизвѣстное мѣсто.

Присемъ Судъ присовокупляетъ, что въ случаѣ неявки въ означенный срокъ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Кальварія, Іюня 10 (22) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
и. д. Родкевичъ.

Wzywa niniejszym Starozakonnego Jcki Aminodowa z miasta Suwałk powiatu i gubernji Suwałkskiej pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w pismach publicznych stawił sie w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym, podług prawa z nim postąpionem będzie.

Kalwaria d. 10 (22) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
w zastęp. Rodkiewicz.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ

N. D. 3930. **Berek Klein**, gebürtig in Lowitsch (Königreich Polen) verlass sein irdisches Leben in America, in der Stadt Naschwill, in folge dessen werden die H. H. Interessenten ersucht, die an den obenerwähnten seeligen Berek Klein Forderungen haben, wollen sich an den **J. Pinkus Kaplan** in Lowitsch wenden, bei deren sich die summe aus **450 rsr.** zur Auszahlung der Schulden befindet.

Die interessenten sollen sich binnen 10 tagen, von der Zeit der leszten Ankündigung zu melden.

N. D. 3963.

Leśniczy z wybornemi świadectwami, oraz **guwernantka** jak najlepiej rekomendowana i **gospodyni** dla Proboszcza lub Pana podeszłego wieku, poszukują miejsca w Królestwie Polskiem. Bliższe szczegóły przez **Biuro stręczeń we Wrocławiu**, Sandstrasse Nr. 18, **Ch. Anthonnef.**

N. D. 3926. W tych dniach **skradziono w mieście Łowiczu**

trzy Weksle i jeden Rewers,

a mianowicie: jeden przez Moszka Pinkusa Berencweig wystawiony na rs. 300, drugi przez Salomona Elechnowicza na rs. 400, trzeci przez Szaję Szulim Chełemskiego na rs. 150 i rewers wystawiony przez Wiktora Reismana na rs. 60, oraz **tabakierkę srebrną. Ostrzega się**, aby nikt nie nabywał powyższych Weksli i Rewersu, gdyż ostrzeżenie gdzie należy poczyniono.

2 3 **B. Engelhart.**

N. D. 3989. Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 40,161 przypadkowozaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Lipca 1871 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

N. D. 3873. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Numerem 43355 przypadkowo **zaginął.**

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Lipca r. 1871 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3